

TARNOWSKIE STUDIA TEOLOGICZNE

ISSN 0239-4472



ARTYKUŁY

- | | |
|--|----|
| ks. Piotr Jaworski • <i>Kapelani zakonnicy w szeregach Wojska...</i> | 9 |
| Witold Nowak • <i>O gniewie. Z filozofii emocji...</i> | 67 |

RECENZJE

- | | |
|--|----|
| ks. Janusz Królikowski • <i>Jean-Robert Pouchet, Vivre...</i> | 83 |
| ks. Janusz Królikowski • <i>Klemens Dąbrowski OSB, Pierwsze...</i> | 87 |

TARNOWSKIE STUDIA TEOLOGICZNE

TOM 38
(2019) NR 2

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie

.....
TARNOWSKIE STUDIA TEOLOGICZNE
Czasopismo Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie
.....

REDAKCJA

ks. dr Andrzej Dudek, redaktor naczelny · ks. dr hab. Piotr Łabuda, sekretarz redakcji · ks. dr hab. Marek Kluz · ks. dr Czesław Noworolnik · ks. dr hab. Tadeusz Pabjan · ks. prof. dr hab. Antoni Żurek

RADA NAUKOWA

ks. prof. dr hab. Tadeusz Brzegowy, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie · ks. prof. dr hab. Alojzy Drożdż, Uniwersytet Śląski w Katowicach · ks. prof. dr hab. Michał Heller, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie · ks. prof. dr hab. Artur Malina, Uniwersytet Śląski w Katowicach · ks. prof. dr hab. Antoni Paciorek, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II · ks. prof. dr hab. Stanisław Ludwik Piech, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie · ks. prof. dr hab. Mariusz Rosik, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu · ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie · ks. prof. dr hab. Józef Stala, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie · ks. dr hab. Sławomir Stasiak, prof. PWT Wrocław, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu · ks. prof. dr hab. Mirosław Wróbel, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II · ks. prof. dr hab. Stanisław Wszolek, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie · ks. prof. dr hab. Andrzej Zajac, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie · ks. prof. Pietro Angelo Muroli, Pontificia Università Urbaniana, Pontificio Ateneo Sant'Anselmo, Rzym · prof. Pier Luigi Cabri scj, Facoltà Teologica dell'Emilia Romagna, Bologna

RECENZENCI

ks. dr Maciej Basiuk · dr Joanna Jaromin · ks. dr Krystian Kletkiewicz · ks. prof. dr hab. Krzysztof Konecki · ks. prof. dr hab. Kazimierz Matwiejuk · prof. dr hab. Teresa Olearczyk · dr hab. Elżbieta Osewska · ks. dr hab. Kazimierz Święs, prof. PWSZ · dr Beata Urbanek · ks. dr hab. Bogdan Węgrzyn · ks. prof. dr hab. Marian Zajac, prof. PWSZ

OPRACOWANIE GRAFICZNE I ŁAMANIE

Piotr Pielach

Copyright © 2019 by Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ISSN 0239-4472 (druk) · ISSN 2391-6826 (online)

Czasopismo jest indeksowane przez: ERIH PLUS, CEJSH.

Publikacja finansowana przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Adres redakcji: 33-100 Tarnów, ul. Piłsudskiego 6, e-mail: tst@diecezja.tarnow.pl

Wydawca: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

.....
<http://czasopisma.upjp2.edu.pl/tarnowskiestudiateologiczne>
.....

INFORMACJE DLA AUTORÓW

„Tarnowskie Studia Teologiczne” są recenzowanym półrocznikiem naukowym, wydawanym w Tarnowie od 1938 roku, a obecnie przez Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Obok rozpraw znajdują się w nim przekłady tekstów i komentarze do nich, recenzje polskich i zagranicznych publikacji.

Redakcja przyjmuje jedynie niepublikowane dotąd teksty (zapisane w formacie DOCX, DOC lub RTF) zredagowane zgodnie ze wskazaniem dla autorów Wydawnictwa Naukowego. Tekst powinien mieć klarowny układ: wstęp określający cel i strukturę wyводу (ewentualnie także stan badań nad zagadnieniem), część merytoryczną i podsumowanie zawierające wnioski. Artykuły powinny mieć objętość 20–40 tys. znaków ze spacjami łącznie z przypisami, bibliografią, metadany i abstraktami oraz być zaopatrzone w:

- numer ORCID, e-mail i afiliację (miejsce zatrudnienia)
- notę biograficzną (2–3 zdania)
- tytuł, abstrakt w języku polskim (750–1000 znaków ze spacjami, tj. 100–120 słów) i słowa kluczowe
- tytuł, abstrakt w języku angielskim (750–1000 znaków ze spacjami, tj. 100–120 słów) i słowa kluczowe
- abstrakt artykułu powinien zawierać: (1) określenie problemu podjętego w artykule; (2) strukturę przeprowadzonej analizy; (3) metodę; (4) główny wynik albo wnioski analiz.
- bibliografię ułożoną w porządku alfabetycznym na końcu artykułu

Zapis przypisów i bibliografii winien być konsekwentny i wykonany według następującego wzoru: a) monografie:

- Jan Twardy, *Głoszenie kazań pasyjnych*, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2022, s. 32, <https://doi.org/10.21906/9788376432236>
- J. Green, *Teologia*, tłum. J. Kowalski, Kraków 2003, s. 71–75.
- R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 19973, s. 232–233.
- *Drogi zbawienia. Od Biblii do Soboru*, red. B. Przybylski, Poznań–Warszawa–Lublin 1970, s. 81.

b) artykuły w dziełach zbiorowych:

- J. Green, *Teologia*, w: *Teologia dziś*, red. J. Kowalski, Tarnów 2001, s. 64.
- L. Balter, *Problem reinterpretacji skutków grzechu pierwotnego w człowieku*, w: *Zło w świecie*, red. L. Balter i in., Poznań 1992, s. 291 (Kolekcja Communio, 7).

c) artykuły w czasopiśmie:

- J. Mieczkowski, *Geneza i historia fermentum*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 63 (2010) nr 2, s. 22, <https://doi.org/10.21906/rbl.167>.
- M.L. Morgan, *Martin Buber, cooperation and evil*, „The Journal of the American Academy of Religion” 58 (1990) nr 1, s. 99–110, <https://doi.org/10.1093/jaarel/LVIII.1.99>.

Nie stosujemy skrótów tytułów czasopism. Nie stosujemy wyrażenia „tamże” ani „tenże”, lecz w kolejnych przypisach powtarzamy tytuł w wersji skróconej, np. J. Mieczkowski, *Geneza i historia fermentum*, s. 34 lub J. Mieczkowski, *Geneza i historia...*, s. 34, bez wyrażenia „dz. cyt.”. Odwołanie przypisu umieszczamy przed znakami interpunkcyjnymi.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, zmian tytułów oraz redakcji i korekty językowej. Po otrzymaniu recenzji nadesłanego tekstu Redakcja zawiadamia Autora o przyjęciu tekstu do druku.

Spis treści

ARTYKUŁY

- 9 **ks. Piotr Jaworski**
Kapelani zakonnicy w szeregach Wojska Polskiego I Rzeczypospolitej.
Zarys problemu
- 67 **Witold Nowak**
O gniewie. Z filozofii emocji

RECENZJE

- 83 **ks. Janusz Królikowski**
Jean-Robert Pouchet, *Vivre la communion dans l'Esprit Saint et dans l'Église. Études sur Basile de Césarée*, zebrał i przedstawił É. Baudry, Abbaye de Bellfontaine, Bégrolles-en-Mauges 2014 (Spiritualité Orientale, 92)
- 87 **ks. Janusz Królikowski**
Klemens Dąbrowski OSB, *Pierwsze lata benedyktynów w Polsce odrodzonej. Kronika-pamiętnik 21 v 1919–23 ix 1929*, wydał A. Maziarz, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, Opactwo Benedyktynów w Lubiniu, Uniwersytet Opolski, Wrocław–Lubiń–Opole 2018 (Dziedzictwo Kulturowe po Skasowanych Klasztorach, 9)

ARTYKUŁY

ks. Piotr Jaworski

<https://orcid.org/0000-0001-5772-5334>

Kapelani zakonnicy w szeregach Wojska Polskiego I Rzeczypospolitej. Zarys problemu

Zachowane w literaturze¹ relacje z działań wojennych w dziejach ludzkości nieodmiennie wskazują na nierozdzielność sfery *sacrum* i *bellum*. Relacje te potwierdzają, że wśród wojsk biorących udział w walkach znajdowali się kapłani wyznawanych religii. Możemy więc bez popełnienia błędu stwierdzić, że historia duszpasterstwa wojskowego² ma korzenie tkwiące w starożytności i jest integralnie związana z powszechną historią wojskowości. Od najdawniejszych czasów bowiem w wojskach greckich, rzymskich, żydowskich czy innych spotykano osoby pełniące posługi religijne³. W wojskach żydowskich kapłani strzegli Arki Przymierza, zaś przed bitwą stając na czele szyków bojowych, zachęcali żołnierzy do wytrwania w walce w imię Boga⁴. Taka sytuacja miała

1 Do starożytnej literatury dotyczącej m.in. prowadzonych wojen należy zaliczyć np. *Iliadę* Homera; *Wojnę galijską* Gajusza Juliusza Cezara; *Corpus Caesarianum* Gajusza Juliusza Cezara; *Dawne dzieje Izraela* Józefa Flawiusza; *Germanię* Publiusza Korneliusza Tacyta.

2 Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej pt. *Organizacja duszpasterstwa wojskowego wyznania rzymskokatolickiego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939. Studium historyczno-prawne* napisanej pod kierunkiem ks. dr. Władysława Kostrzewy na seminarium z prawa wyznaniowego.

3 Por. E. Dąbrowski, *Religie świata*, Warszawa 1957, s. 251–279; E. Dąbrowa, *Rozwój i organizacja armii rzymskiej (do początku wieku III n.e.)*, „Filomata” (1990) nr 3 – specjalny, s. 412–420.

4 Por. Pwt 20; P. C. Thompson, *From Its European Antecedents to 1791. The United States Army Chaplaincy*, t. 1, Washington 1978, s. XII; J. H. Hertz, *The Pentateuch and Hofthoras*, London 1965, s. 831.

także miejsce od IV wieku n.e. w legionach rzymskich, gdy chrześcijaństwo za sprawą Konstantyna Wielkiego (306–337)⁵ stało się religią dozwoloną.

W terminologii prawnej określenie „kapelan” (*capellanus*) pojawiło się we wczesnym średniowieczu i swoją etymologię wywodziło od łacińskiego słowa *capella*, oznaczającego kaplicę lub mały kościół w odróżnieniu od świątyni parafialnej⁶. Początkowo dokumenty prawne nie wyróżniały kapelanów wojskowych na stałe związanych z armią i włączonych w hierarchię służbową. Czynność tę pełnili bowiem kapelani królewscy, hetmańscy lub dworscy w wypadku wojny.

Początki duszpasterstwa żołnierskiego w Polsce

Obecność osób duchownych wśród wojska w Polsce prawdopodobnie wiąże się z przyjęciem chrześcijaństwa przez Mieszka I. Jednakże skąpa baza źródłowa nie pozwala bezdyskusyjnie potwierdzić obecności duchownych ani też określić zakresu posługi duszpasterskiej sprawowanej przy wojsku. Można przypuszczać, że występowała ona już od czasów Mieszka I i dotyczyła być może tylko samej drużyny książęcej.

Należy sądzić, że Polscy królowie i książęta organizowali służbę duszpasterską przy swych wojskach wzorem innych władców chrześcijańskich⁷. W okresie panowania na tronie polskim dynastii Piastów i Jagiellonów nie doszło do wykształcenia się stałej instytucji kapelana wojskowego, stąd opiekę duchową w wojsku pełnili kapelani królewscy, dworscy i obozowi, nazywani również kaznodziejami obozowymi⁸. Inni duchowni posługiwali w wojsku tylko podczas działań wojennych. Po ich zakończeniu armia z wyjątkiem stałej drużyny królewskiej czy książęcej ulegała rozproszeniu i księża, podobnie jak rycerstwo, wracali do swoich codziennych zajęć⁹. Nie było w tym okresie jakiegś hierarchii duchowieństwa wojskowego, nie posiadało ono również odrębnej jurysdykcji, a całą władzę nad nim sprawował w obozie biskup kanclerz lub

5 Por. J. Wolski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2002, s. 452.

6 Por. T. Pawlúk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 2: *Lud Boży, jego nauczanie i uświęcanie*, Olsztyn 1986, s. 289.

7 Por. D. Chodyniecki, *Kapelani wojskowi w dziejach Polski do wybuchu II wojny światowej*, „Saeculum Christianum” 4 (1997) nr 2, s. 106.

8 Por. J. Odziemkowski, *Historia Ordynariatu Polowego w Polsce*, w: *Przywrócenie Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego*, red. A. Kubicki, Warszawa 1991, s. 5.

9 J. Odziemkowski, S. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, Warszawa 1996, s. 13.

podkanclerzy. Ponieważ do 1507 roku urząd kanclerza i jego zastępcy pełnili z reguły duchowni, głównie biskupi, stąd też oni kierowali duchowieństwem obozowym w czasie wojny, pełniąc jednocześnie rolę quasi-naczelnego kapelana¹⁰. Duchowieństwo obozowe w czasie pokoju podlegało jurysdykcji biskupów diecezjalnych bądź właściwych przełożonych zakonnych¹¹.

Wśród kapelanów obozowych początkowo najwięcej przedstawicieli mieli dominikanie i franciszkanie, rzadziej księża diecezjalni. W XVI wieku w skład korpusu księży kapelanów weszło wielu przedstawicieli wywodzących się z Towarzystwa Jezusowego.

Dla przykładu kapelanem Leszka Czarnego był o. Idzi, należący do dominikanów, podobnie jak o. Eliasz będący kapelanem Władysława Jagiełły. Kazimierz Jagiellończyk (1447–1492) korzystał z posługi sakramentalnej dominikanów: o. Stefana i o. Jana oraz kapelanów nadwornych, którymi byli Albert z Soszna, Mikołaj z Piotrkowa, a także pleban Andrzej z Osiecka. Na dworze Jana Olbrachta (1493–1501) i Aleksandra Jagiellończyka (1501–1506) służyli m.in. dominikanie: Walenty Kucharski i Mikołaj Korczak¹². Wśród kapelanów Zygmunta I Starego (1506–1548) na szczególną uwagę zasługuje Wit Albanus, który był przy ostatnich chwilach życia monarchy. Rachunki królewskie za Zygmunta I Starego i Zygmunta II Augusta (1548–1572) zawierają nazwiska kilkunastu kapelanów nadwornych, m.in. Jana Wirzbkowskiego, Marcina Podgórskiego i Adama z Bęczyc¹³.

Ukonstytuowanie stałego duszpasterstwa żołnierskiego

Wraz z rozwojem organizacji wojskowej rozpoczęły się również kształtować formalno-prawne struktury duszpasterstwa wojskowego, domagające się wprowadzenia instytucji stałego kapelana. Ponieważ historia wojskowości nie znała wojsk stałych, stąd początkowo trudno było o wykształcenie się instytucji stałego kapelana. Postulat wprowadzenia stałych kapelanów w armii wysunął papież Juliusz II w specjalnej bulli wydanej w 1511 roku. Eksplikując potrzebę spełniania posług religijnych w wojsku, papież określił kapelanów terminami:

10 J. Humeński, *Zarys historyczny duszpasterstwa wojskowego w Polsce*, w: *Wspomnienia wojenne księży kapelanów*, red. J. Humeński, Warszawa 1967, s. 9–10.

11 H. Burzyński, *Struktura duszpasterstwa wojskowego w kościelnym prawie powszechnym*, Radom 1999, s. 15.

12 Por. J. Humeński, *Zarys historyczny duszpasterstwa wojskowego w Polsce*, s. 10–11.

13 D. Chodyniecki, *Kapelani wojskowi*, s. 108.

cappellani banderiae lub *cappellani castrorum*¹⁴. Rozwiązanie kwestii postulowanej przez Juliusza II przyniosła wojna trzydziestoletnia (1618–1648), w czasie której powstała organizacja wojsk stałych, a także instytucja stałych kapelanów na czas pokoju¹⁵. Wyjęcie kapelanów wojskowych spod jurysdykcji biskupów diecezjalnych zarezerwowane było dla Stolicy Apostolskiej. Proces organizacji stałego duszpasterstwa wojskowego był też przedmiotem artykułów wojskowych króla szwedzkiego Gustawa II Adolfa¹⁶. Przyczynkiem do rozwiązania tej kwestii stanowiło breve papieża Innocentego X *Cum sicut maiestatis* z 26 września 1645 roku, nadające specjalnym prałatom wiele kompetencji w zakresie posługi religijnej w wojsku. Prałat wyposażony był w odpowiednie uprawnienia w stosunku do osób wojskowych¹⁷.

W Polsce znaczącym przyczynkiem do powołania stałego duszpasterstwa żołnierskiego było utworzenie przez Zygmunta II Augusta w 1562 roku tzw. wojska kwarcianego, które miało być finansowane z czwartej części dochodów królewskich¹⁸.

Szczególne zasługi dla organizacji stałej opieki duszpasterskiej w wojsku ma jeden z największych polskich teoretyków wojskowych, hetman Jan Tarnowski¹⁹. W swoim najślawniejszym dziele zatytułowanym *Consilium rationis bellicae* napisał: „kaznodzieja dobry, na którym też wiele należy, aby ludziom serca

14 Por. H. Burzyński, *Struktura duszpasterstwa wojskowego*, s. 14.

15 J. Freisen, *Das Militär-Kirchenrecht in Heer und Marine des Deutschen Reiches nebst Darstellung des ausserdeutschen Militärkirchenwesens*, Paderborn 1913, s. 4.

16 J. Langhauser, *Das Militarkirchenwesen im kurbrandenburgischen und Königlich preussischen Heer. Seine Entwicklung und derzeitige Gestalt*, Metz 1912, s. 3.

17 W. Góralski, W. Adamczewski, *Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r.*, Płock 1994, s. 89. Autorzy podkreślają, że „duszpasterstwo osób wojskowych, stanowiące od dawna doniosły przedmiot troski Kościoła katolickiego, przybrało z biegiem czasu formalne struktury prawne, poczynając od breve papieża Innocentego X *Cum sicut maiestatis* z 26.09.1645 r.”

18 Por. *Konstytucje Sejmu Piotrkowskiego zaczętego roku 1562 a dokończonego 1563*, w: *Volumina Legum*. Przedruk Zbioru Praw staraniem XX Pijarów, t. 2, Petersburg 1859, s. 17; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1: *Epoka przedrozbiorowa*, Lwów–Kraków–Warszawa 1923, s. 368–369; D. Chodyniecki, *Kapelani wojskowi*, s. 109. Zastanawiające jest, dlaczego Julian Humeński datuje powstanie wojska kwarcianego na 1602 rok. Por. J. Humeński, *Zarys historyczny duszpasterstwa wojskowego w Polsce*, s. 11.

19 Zob. szerzej: K. Olejnik, *Hetman Jan Tarnowski i jego miejsce w dziejach wojskowości polskiej*, w: *Jan Tarnowski – hetman wielki koronny*, Tarnów 1999; Z. Spieralski, *Jan Tarnowski 1488–1561*, Warszawa 1977; P. Jaworski, *Hetman Jan Tarnowski w dziejach wojskowości polskiej*, „Wojsko i Wychowanie” (2003) nr 4, s. 17–24.

dodawał, a zwłaszcza, iż w każdym wojszcze musi wiele ludzi być *ex vulgo et in proverbio dicitur* (z ludu, a przysłowie mówi), a prawda jest *quod vulgas plus vatibus quam ducibus regitur* (że ludem kierują w większym stopniu prorocy, niż wodzowie), może być roztropny, umiejący, a wymowny kaznodzieja, gdy rozwiedzie, iż to walka sprawiedliwa, acz by Pan Bóg na kogo śmierć dopuścił, iż się ma czego nadziewać innego, jeno zbawienia swego, inne perswazje zbawienne czynić może, czym by ludzie chciwi ku bojowi za jego napominaniem byli²⁰. Autor będący zwolennikiem takiej organizacji wojska, które w każdej chwili gotowe będzie odeprzeć najazd wroga²¹, przedstawia potrzebę posługi kapelanów w wojsku, opowiadając się za stałym duszpasterstwem wojskowym. Jan Tarnowski nakreślił również cechy dobrego kapelana, który jego zdaniem powinien być wysoko wykształconym i wymownym kaznodzieją, aby móc uzasadnić konieczność walki oraz być pomostem między korpusem oficerskim a szeregowcami. Zasady głoszone przez hetmana Jana Tarnowskiego wywarły wielki wpływ na dalszy rozwój duszpasterstwa wojskowego, dały bowiem nie tylko jego uzasadnienie, ale także impuls do zadbania o moralność w wojsku.

Próbę odrębnej organizacji duszpasterstwa wojskowego przedstawił kapelan tzw. „lisowczyków” ks. Wojciech Dembołęcki²², który nakreślił pewną strukturę pracy kapelanów wojskowych. Z jego artykułów wynika, że nad duchownymi pracującymi w wojsku byli ustanowieni starsi (superiorzy), którzy czuwali nad właściwym postępowaniem pozostałych kapelanów, sprawując nad nimi władzę sądowniczą. Mogli oni powoływać nowych kapelanów, a także usuwać tych, którzy wykazywali się brakiem zdyscyplinowania i odpowiedzialności. Starszy kapelan pełnił kompetencje sądu pierwszej instancji dla duchowieństwa wojskowego, które niezadowolone z jego werdyktu mogło odwołać się do sądu drugiej instancji, jego zaś prerogatywy posiadał najbliższy ordynariusz diecezjalny²³.

W tym okresie wśród żołnierzy polskich spotykamy kapelanów rekrutujących się głównie z zakonów, co oznaczało wyłączenie ich spod władzy ordynariuszów diecezjalnych. Ich praca w wojsku była traktowana jako tzw. ruchoma misja. Kompetentna władza zakonna wyznaczała jednego z pracujących w wojsku

20 J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, Warszawa 1987, s. 47.

21 Por. W. Bogatyński, *Hetman Tarnowski: 1488–1561*, Kraków 1913, s. 169–171.

22 Swoje postulaty ks. W. Dembołęcki przedstawił w książce pt. *Przewagi elearów polskich, co ich niegdy lisowczykami zwano. 1619–1623*, Puławy 1830.

23 Por. E. Nowak, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968–1831*, Warszawa 1932, s. 24–27.

kapelanów na tzw. superiora misji²⁴. Kapelani wojskowi będący kapłanami diecezjalnymi nadal podlegali biskupom diecezji, na terenie których toczyły się walki.

Widocznym przejawem szerokiej działalności polskich kapelanów wojskowych były liczne modlitewniki żołnierskie²⁵. Pierwszy z nich ukazał się już w 1589 roku i nosił tytuł *Officium Militare*²⁶. Jego autorem był nadworny kaznodzieja i kapelan Stefana Batorego ks. Stanisław Sokołowski²⁷. Następny modlitewnik noszący tytuł *Żołnierskie Nabożeństwo — modlitwy i przykłady do tego stanu służące* został wydany 11 lutego 1606 roku przez ks. Piotra Skargę²⁸, nazywającego siebie „duchownym od dusz żołnierskich”. Jako kapelan dworski Skarga wygłosił wiele kazań, w których szczególnie podkreślał konieczność jedności religijnej państwa, znaczenie chrześcijańskiej moralności oraz wymóg reform państwa polskiego pod groźbą jego upadku²⁹. Kolejnym wydawcą modlitewnika przeznaczanego dla żołnierzy był również jezuita, ks. Mateusz Bembus. Jego książeczka zatytułowana *Bellator Christianus* zawierała zbiór zasad i wskazówek duchownych dla dowódców wojskowych, szereg rad

24 Por. E. Nowak, *Rys dziejów*, s. 26; D. Chodyniecki, *Kapelani wojskowi*, s. 111.

25 Zob. szerzej: M. Lenart, *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, Łódź 2009.

26 Według Humeńskiego modlitewnik ten nie zachował się do dzisiejszych czasów. Por. J. Humeński, *Modlitewniki żołnierskie*, „Przegląd Powszechny” (1991) nr 4, s. 132. Sprawa pierwszego polskiego modlitewnika dla żołnierzy jest jednak problematyczna, ponieważ autorzy wskazujący, że pierwszym modlitewnikiem był *Officium Militare*, nie wspominają o wydanej w 1583 roku we Lwowie *Harfie duchowej* Marcina Laterny. Por. J. Humeński, *Modlitewniki*, s. 132; E. Nowak, *Rys dziejów*, s. 32; H. Burzyński, *Struktura duszpasterstwa wojskowego*, s. 39. Z kolei Dariusz Chodyniecki uważa, że pierwsza książeczka do nabożeństw dla żołnierzy ukazała się w 1604 roku i prawdopodobnie została napisana przez Marcina z Bydgoszczy. Por. D. Chodyniecki, *Kapelani wojskowi*, s. 108.

27 Książd S. Sokołowski był także autorem traktatów dydaktycznych o charakterze moralno-społecznym, np. *Partitiones ecclesiastice* i *De ratione studii*.

28 Piotr Skarga należał do Towarzystwa Jezusowego i początkowo znany był jako Piotr Pawęski. W styczniu 1588 roku został powołany przez Zygmunta III Wazę na dwór królewski w charakterze głównego kaznodziei. Por. C. Lechicki, *Jezuici i Skarga na dworze Zygmunta III*, Lwów 1929, s. 17. Odrębny urząd głównego kaznodziei królewskiego został utworzony przez Zygmunta III w 1588 roku. Por. S. Obirek, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580–1668. Wpływ kapelanów dworskich i wychowawców książąt na postawy panujących i politykę państwa*, Kraków 1996, s. 31.

29 J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1972, s. 122. Postulaty przedstawiane w kazaniach przez Piotra Skargę zostały wyakcentowane w wydanych w 1597 roku *Kazaniach sejmowych*.

dotyczących strategii wojskowej oraz zbiorów modlitw. W wydanym w 1617 roku modlitewniku jego autor domagał się również ustanowienia stałych etatów kapelanów obozowych³⁰, co było odzwierciedleniem dążenia do ustanowienia stałej służby kapelanów w wojsku. Bembus zmierzał do tego, aby oddziały stacjonujące w obozach musiały mieć ustalone godziny modlitw³¹. Zalecał również, aby na chorągwiach zawsze umieszczano Krzyż święty³².

Okres poprzedzający wprowadzenie instytucji stałego kapelana wojskowego charakteryzował się obecnością wielu znamienitych kapelanów obozowych, których ofiarna służba na stałe zapisała się w historii polskiego oręża. Obok wymienianych już wcześniej Piotra Skargi i Mateusza Bembusa na podkreślenie zasługuje ks. Marcin Laterna, który zasłynął z opracowania w 1583 roku księżeczki do nabożeństwa zatytułowanej *Harfa duchowna* oraz z udziału w wyprawach wojennych Stefana Batorego. 30 września 1598 roku został utopiony w Szwecji przez żołnierzy Karola IX Sudermańskiego³³, którzy nie mogli znieść odwagi, z jaką polski kapelan bronił wiary katolickiej³⁴. Wielu kapelanów poległo na polach bitew, do końca towarzysząc walczącemu żołnierzowi polskiemu. W 1612 roku podczas mołdawskiej wyprawy Stefana Potockiego zginął w boju o. Stanisław Olbrycjusz. Sześć lat później podczas walki z Tatarami zginął pełniący funkcję kapelana o. Samuel Zagórski. W 1620 roku podczas wyprawy hetmana Stanisława Żółkiewskiego zakończonej klęską pod Cecorą³⁵ zginęli karmelici: Klemens Ilnicki, Dionizy Kosteński i Fabian Porowicz. W walkach pod Chocimiem poniósł śmierć jezuita ks. Bartłomiej Wolboriusz³⁶. Ponadto z posługi religijnej w wojsku zasłynęli kapelani Stefana Batorego³⁷: Stanisław Sokołowski, Piotr Lilia i Antoni Arias, a także Walenty Fabricuis i Stanisław

30 Por. J. Humeński, *Modlitewniki*, s. 132.

31 Potrzebę wprowadzenia stałych godzin modlitw w wojsku przedstawił również Andrzej Maksymilian Fredro w dziełach: *Przysłowia mów potocznych, obyczajowe, radue, wojskowe i Militarium seu axiomatum belli*.

32 Por. J. Odziemkowski, S. Z. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, s. 16.

33 Por. I. Anderson, *Dzieje Szwecji*, tłum. P. Piekarczyk, Warszawa 1967, s. 131–149; A. Kersten, *Historia Szwecji*, Warszawa 1973, s. 438.

34 Por. K. Kotula, Ks. Marcin Laterna T.J. *Kapelan obozowy – męczennik za wiarę (1552–1598)*, Warszawa 1938, s. 6–10.

35 Zob. R. Majewski, *Cecora 1620*, Warszawa 1970.

36 J. Odziemkowski, S. Z. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, s. 15.

37 Humeński wspomina o sprowadzeniu przez Stefana Batorego do Polski kapelanów węgierskich wojsk zaciężnych. Por. J. Humeński, *Zarys historyczny duszpasterstwa wojskowego w Polsce*, s. 17.

Pstrokoński, będący nadwornymi kaznodziejami na dworze Zygmunta III, który oprócz opieki nad wojskiem i otoczeniem dworu powierzył także księżom jezuitom nadzór nad wychowaniem i edukacją dzieci królewskich³⁸. Za panowania Władysława IV Wazy zasłynęli: Maciej Kazimierz Sarbiewski oraz Fabian Birkowski, który w 1607 roku został mianowany przez Zygmunta III nadwornym kaznodzieją jego syna Władysława, głosząc mu słowo Boże w latach 1611–1634. Birkowski zaznał trudów wojennych, uczestnicząc w bitwie pod Chocimiem w 1621 roku³⁹ oraz w kampanii wołoskiej i moskiewskiej⁴⁰.

Do znanych kapelanów obozowych należy także zaliczyć o. Stanisława Papczyńskiego⁴¹ i papieskiego dyplomatę o. Marka D'Aviano⁴², którzy brali udział w zwycięstwie wojsk Jana III Sobieskiego 12 września 1683 roku pod Wiedniem nad armią turecką dowodzoną przez wielkiego wezyra Kara Mustafę. Przed rozpoczęciem bitwy kapelani ci odprawili msze święte⁴³, a następnie udzielili walczącym błogosławieństwa⁴⁴. Przez całą bitwę o. Marek stał na wzgórzu, trzymając uniesiony wysoko krzyż Jezusa Chrystusa⁴⁵, symbolizując tym samym nie tylko obecność kapłana wśród wojsk dowodzonych przez polskiego władcę, ale także znaczenie i wymowę bitwy, której wynik miał szczególne znaczenie dla całego Kościoła katolickiego. Po zakończeniu bitwy odśpiewano dziękczynne *Te Deum laudamus*⁴⁶. Marek D'Aviano i o. Stanisław

38 Por. U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku, Warszawa 1999, s. 153.

39 Por. J. Pajewski, *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 1960, s. 86–104.

40 Por. S. M. Kałdon, O. *Fabian Birkowski OP (1566–9.12.1636) jako kaznodzieja*, „Premislia Christiana” 9 (2001), s. 193.

41 Zob. J. Kozielewski, *Wielki przyjaciel żołnierza, kapelan i spowiednik króla Jana Trzeciego Ks. Stanisław Papczyński*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce” (1933) nr 3, s. 13–19.

42 Ojciec Marek D'Aviano (Carlo Cristofori) jako wysłannik papieża Innocentego XI gorąco zachęcał do idei walki z Turcją. Por. J. Wimmer, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983, s. 145 i 446.

43 Wówczas nie było tzw. koncelebry.

44 Por. F. Röhrig, *P. Markus von Aviano und sein Einsatz für die Befreiung Wiens*, w: *Die Bedeutung des P. Markus von Aviano für Europa*, Hrsg. J. Mikrut, Wien 2003, s. 170; J. Wimmer, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983, s. 317.

45 Por. K. Tuszyński, *Legat papieski-kapelan Wiedeńskiej Odsieczy o. Marek D'Aviano*, „Nasza Służba” 1 (1992) nr 7, s. 3.

46 Por. A. Dobroński, A. Woltanowski, *Diariusz oblężenia Wiednia*, „Mówią Wieki” (1984) nr 2, s. 5.

Papczyński⁴⁷ zamykają długi poczet kapelanów obozowych przed nastaniem regularnej służby duszpasterskiej⁴⁸.

W połowie XVII wieku nasiliły się żądania utworzenia przy wojsku stałych etatów kapelańskich. Jednym z postulujących był Andrzej Maksymilian Fredro, który w wydanym dziele *Potrzebne konsyderacje około porządku woiennego i pospolitego ruszenia [...] z przydatkiem sporządzenia ekonomii woiennei i sposobu, iakoby woyska Rzeczypospolitey mogły być w dobrym porządku zatrzymane* postawił wyraźny wniosek, aby każda chorągiew konna i piesza posiadała swojego kapelana, gdyż, jego zdaniem, jest on w wojsku bardziej potrzebny niż orkiestra⁴⁹. Ten sam autor domagał się w swoim drugim dziele zatytułowanym *Militarium seu axiomatum belli* utworzenia stanowiska naczelnego kapelana obozowego posiadającego zwierzchnią władzę nad innymi kapelanami⁵⁰.

Stałe duszpasterstwo wojskowe jako jedno z pierwszych państw w Europie wprowadził do armii polskiej sejm warszawski w 1690 roku⁵¹, ustanawiając 36 etatowych kapelanów⁵². Według Edmunda Nowaka w wymienionych przez konstytucję sejmową chorągwiach husarskich, petyhorskich, tatarskich i kozackich nie było kapelanów ze względu na niewielką liczbę żołnierzy wchodzących w skład tych oddziałów⁵³.

Recepcja uchwał sejmu warszawskiego przebiegała jednak bardzo wolno, nie wprowadzono hierarchii duchowieństwa wojskowego, a także powoli regulowano kwestię uposażenia kapelanów mającego wynosić 500 złotych rocznie. Impuls do takich rozwiązań dał dopiero jezuita Wojciech Tylkowski, który

47 Ojciec Stanisław Papczyński jest założycielem Zgromadzenia Księży Marianów i Zgromadzenia Sług Niepokalanej Dziewicy.

48 Por. D. Chodyniecki, *Kapelani wojskowi*, s. 113.

49 A. M. Fredro, *Potrzebne konsyderacje około porządku woiennego i pospolitego ruszenia. Przez Franciszka z Rafałów Glinkę do druku podane. A teraz z przydatkiem sporządzenia ekonomii woiennei i sposobu, iakoby woyska Rzeczypospolitey mogły być w dobrym porządku zatrzymane*, Warszawa 1789, p. 15, s. 20. Pierwsze wydanie tej książki miało miejsce prawdopodobnie w Lipsku w 1675 roku. Por. E. Nowak, *Rys dziejów*, s. 22–23; J. Humeński, *Zarys historyczny duszpasterstwa wojskowego w Polsce*, s. 12.

50 Por. A. M. Fredro, *Militarium seu axiomatum belli*, Lipsk 1757, s. 127. Cyt. za: E. Nowak, *Rys dziejów*, s. 29.

51 16.01.–6.05.1690.

52 T. Sokołowski, *Usytuowanie i funkcjonowanie duszpasterstwa w Wojsku Polskim*, Toruń 1996, s. 11. Por. O. Laskowski, *Wychowanie wojskowe Jana Sobieskiego*, Warszawa 1922, s. 45–49.

53 E. Nowak, *Rys dziejów*, s. 72.

w książce *De bono tam In pace quam bello, sive pars philosophiae moralis in duas divisa partes* postulował wprowadzenie w wojsku odrębnej hierarchii duchownej. Autor ukazał także modele organizacyjne zachodnich wojsk, wspominając między innymi o wymaganiach hrabiego Jana Baptysty Galeberta w zakresie zatrudniania w wojsku osób potrzebnych do spełniania odpowiednich czynności, w tym także posług religijnych oraz o konkretnych miejscach kapelanów w ogólnym etacie wojska⁵⁴.

Duszpasterstwo wojskowe w okresie zaborów

Wybuch powstania kościuszkowskiego 24 marca 1794 roku⁵⁵ spowodował powrót kapelanów do poszczególnych oddziałów wojskowych. W zdecydowanej większości byli to zakonnicy, przeważnie kapucyni. Naczelnik powstania Tadeusz Kościuszko⁵⁶ wybrał sobie na przybocznego kapelana o. Franciszka Ksawerego oraz o. Aidanusa z Krosna. Do najbardziej znanych kapelanów insurekcji kościuszkowskiej należy także zaliczyć: ks. Marcina Bachowskiego, o. Karolkiewicza spełniającego posługę religijną w korpusie gen. Zajączka i ks. Klemensa Krasowskiego. Nastroje powstańcze i zacięta walka o suwerenność ojczyzny spowodowały, że niektórzy kapelani pomimo zakazu włączali się również do walki z bronią w rękę. Tak uczynił np. prałat piotrkowski ks. Ostrowski, który wstąpił do oddziałów powstańczych jako ochotnik⁵⁷. Tadeusz Kościuszko, mówiąc o duszpasterskich powinnościach wobec żołnierzy, podkreślał znaczenie nauki Kościoła w pobudzaniu ich do walki w obronie ojczyzny: „we wszystkich naukach niech (żołnierze) będą oświeceni, że w oczach

54 W. Tytkowski, *De bono tam in pace quam bello sive pars philosophiae moralis duas divisa partes*, Wyd. Joannes Jacobus, Oliwa 1691, s. 178–181 (pars II, caput I, § XIV *De officialibus*).

55 Nieoficjalnie powstanie kościuszkowskie rozpoczęło się 12 marca 1794 roku wymarszem z Ostrołęki I Brygady Kawalerii Narodowej dowodzonej przez Antoniego Madalińskiego. Formalnie za początek powstania przyjmuje się przysięgę Tadeusza Kościuszki na rynku krakowskim, złożoną 24 marca 1794 roku. Por. K. Bauer, *Wojsko koronne powstania kościuszkowskiego*, Warszawa 1981, s. 31; S. Herbst, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego*, Warszawa 1983, s. 45–58.

56 Po klęsce wojsk Kościuszki w bitwie pod Maciejowicami 10 października 1794 roku funkcję naczelnika powstania objął Tomasz Wawrzecki.

57 Por. E. Nowak, *Rys dziejów*, s. 117.

Boga i świata, w duchu religii i obywatelstwa najznakomitszą jest zasługą bić się za Ojczyznę, bronić jej granic i życie nieść dla jej dobra”⁵⁸.

29 listopada 1830 roku wybuchło powstanie listopadowe zapoczątkowane przez spiskowców ze Szkoły Podchorążych dowodzonych przez Piotra Wysockiego. Wybuch powstania był spowodowany notorycznym łamaniem konstytucji Królestwa Polskiego przez cara. W efekcie nasilała się fala narastającego niezadowolenia w kraju oraz systematyczny wzrost nastrojów opozycyjnych w armii spowodowany głównie niewłaściwym stosunkiem wielkiego księcia Konstantego do oficerów. Księża nie brali czynnego udziału w pierwszych dniach powstania⁵⁹. „Podczas Nocy Listopadowej nie spotykamy na ulicach Warszawy księży, prowadzących – tak jak w dniach insurekcji kościuszkowskiej – ochotników do natarcia lub udzielających pomocy powstańcom”⁶⁰. Kilka tygodni później duchowieństwo katolickie niemal w całości poparło działania zbrojne. 25 stycznia 1831 roku wszyscy biskupi z wyjątkiem biskupa podlaskiego Marcellego Gutkowskiego wzięli udział w obradach Senatu, zakończonych podpisaniem aktu detronizacji Mikołaja I. Jednocześnie biskupi nawiązywali duchowieństwo i wiernych do modlitw o sukces walk powstańczych. Niektórzy biskupi oddawali dzwony na odlanie dział oraz zasilali skarbiec państwowy. Księża aktywnie przyczyniali się do organizacji pospolitego ruszenia i oddziałów wywiadowczych, a także motywowali w kazaniach ludność do wzięcia udziału w powstaniu⁶¹.

Kapelani wojskowi z chwilą wybuchu powstania przystąpili do walki, jednakże radykalny wzrost liczby walczących spowodował potrzebę zwiększenia korpusu kapelańskiego. W walkach powstańczych wzięło udział 22 kapelanów zawodowych, inni zaś zgłaszali się jako ochotnicy. Wielu duchownych zarówno diecezjalnych, jak też zakonnych, pomijając obowiązujące przepisy kościelne, dobrowolnie porzucało swe dotychczasowe stanowiska i trafiało do oddziałów frontowych. Łącznie w armii regularnej oraz w oddziałach powstańczych służyło 145 kapelanów rekrutujących się z różnych diecezji i zakonów⁶². Spośród zakonników najwięcej było dominikanów, pijarów i karmelitów. Oddziałom

58 Por. A. Szawerna, *Udział duszpasterstwa wojskowego w pracy oświatowo-wychowawczej w wojsku II Rzeczypospolitej*, „Poglądy i Doświadczenia” (1994) nr 1, s. 56.

59 W. Saletra, *Duchowieństwo obszaru między Wisłą a Pilicą wobec Powstania Listopadowego 1830–1831*, „Teki Komisji Historycznej – OL PAN” 8 (2011), s. 142.

60 J. Odziemkowski, S. Z. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, s. 34.

61 E. Nowak, *Rys dziejów*, s. 148.

62 Por. D. Chodyniecki, *Kapelani wojskowi*, s. 126.

powstańczym pomagali księża z ziem zaboru pruskiego i austriackiego, a także kapelani unicy, z których kilku służyło powstańcom jako kapelani, np. Benedykt Płuciński czy Teodor Żelazowski posługujący w okolicach Puszczy Białowieskiej⁶³.

„Miarą ofiarności kapelanów i ich zaangażowania w walce o niepodległości jest fakt, że osiemnastu duszpasterzy wojskowych odznaczono Krzyżami *Virtuti Militari* za postawę godną żołnierza i kapelana”⁶⁴. Do takich kapelanów niewątpliwie należał ks. Adam Loga, który pełnił funkcję kapelana jazdy poznańskiej. W dowód uznania za męstwo okazane w bitwach pod Grochowem i Dębem Wielkim został odznaczony Krzyżem Złotym Orderu *Virtuti Militari*. Ten bohaterski kapłan walczył także w oddziałach dowodzonych przez gen. Dezyderego Chłapowskiego. Ksiądz Loga zginął 8 lipca 1831 roku pod Szawłami na Litwie w trakcie jednej z licznych potyczek z wojskami rosyjskimi. Został ugodzony bagnetem w chwili, gdy wyrwał karabin z rąk uciekającego rekruta, wołając: „Nie jesteś godzien być polskim żołnierzem!”⁶⁵. Bohaterską postawą odznaczyli się: ks. Walerian Breański (walczył pod Grochowem, Tykocinem i Ostrołęką, za co otrzymał Order *Virtuti Militari* i awans na stopień kapitana), i dominikanin ks. Ludwik Jasiński⁶⁶, który stanął na czele oddziału powstańczego uformowanego w powiecie oszmiańskim. 4 kwietnia 1831 roku jego oddział zdobył koszary carskie w Oszmianie, a następnie rozbił silniejszy oddział rosyjski w bitwie pod Wilnem. Ksiądz Jasiński odznaczył się także w bitwach pod Wiszniewem, Rumem, Wilejką i Głębokiem. Z chwilą nadciągnięcia na Litwę korpusu dowodzonego przez gen. Antoniego Giełguda ks. Jasiński został kapelanem 12 Pułku Ułanów, zaś po przekroczeniu przez korpus granicy pruskiej uformował własny oddział powstańczy, który walczył aż do upadku Warszawy.

Kapelani poprzez swoje czyny, a także głoszone kazania zachęcali żołnierzy do walki przeciwko wojskom rosyjskim. Potwierdzeniem bohaterstwa kapelanów może być opinia korpusu oficerskiego 3 Pułku Strzelców Konnych o swoim kapelanie ks. Janie Dąbrowskim: „Wypełniał on obowiązki kapelana w naszym pułku w sposób jak najbardziej wzorowy. W każdej bitwie przebiegał on szeregi

63 Por. E. Nowak, *Rys dziejów*, s. 156.

64 J. Odziemkowski, S. Z. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, s. 35.

65 L. Gocel, *Ksiądz Adam Loga – wzór kapelana bohatera*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce” (1934) nr 2, s. 25.

66 M. Miławicki, *Dominikanie na kresach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów (teren dzisiejszej Białorusi)*, „Folia Historica Cracoviensia” 20 (2014), s. 122.

żołnierskie wśród ognia i podczas jak największych niebezpieczeństw i swymi przemowami religijnymi i patriotycznymi głosił nieustraszoną odwagę i miłość Ojczyzny [...]”⁶⁷.

Podobnie postępowało wielu innych kapelanów, jak chociażby ks. Szymon Wojtkiewicz (organizator powstania w powiecie wilejskim), ks. Wincenty Żaboklicki (w czasie powstania był kapelanem 16 Pułku Piechoty Liniowej, a po jego zakończeniu wrócił do kraju, aby prowadzić walkę partyzancką), ks. Onufry Łabędź, ks. Franciszek Awertyn Korycki, czy też były kapelan wojsk napoleońskich ks. Józef Stankiewicz, który w czasie powstania był kapelanem oddziału jazdy powstańczej województwa augustowskiego⁶⁸. Odważnym czynnikiem zapisał się też kapucyn o. Tranquillin Romanowski, który będąc kapelanem oddziału Stempołowskiego (marszałka powiatu uszyckiego), zasłynął z uwolnienia swojego dowódcy z więzienia w Kijowie⁶⁹. Oczywiście takich przykładów można przedstawić o wiele więcej, co stanowi dowód nie tylko ogromnego zaangażowania kapelanów, ale także ich dużego autorytetu w armii. Należy w tym miejscu podkreślić, że najbardziej zaangażowanymi w powstanie byli młodzi księża, którzy w większości nie ukończyli 40 roku życia⁷⁰.

Przedstawiając zagadnienie duszpasterstwa wojskowego w powstaniu listopadowym, nie można także pominąć posługi księży diecezjalnych i zakonnych pozostających w swoich parafiach. Pomimo iż nie byli związani bezpośrednio z wojskiem, to jednak chętnie spieszyli z pomocą religijną do rannych żołnierzy, organizowali pomoc medyczną i żywnościową dla walczących oddziałów. Duchowieństwo przekazywało również wiernym treści zarządzeń władz powstańczych oraz motywowało do czynnego wspierania oddziałów powstańczych, dzięki czemu ochotnicy często zgłaszali się do szeregów Gwardii Narodowej, kompanii strzelców pieszych czy kawalerii wojewódzkich⁷¹.

Walczący o niepodległość naród polski musiał przeciwstawić się największej militarnej potędze Europy, która przez długi czas nie była pewna zwycięstwa⁷².

67 L. Gocel, Ks. Jan Dąbrowski – wzór odwagi i gorliwości, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce” (1934) nr 4, s. 34.

68 J. Odziemkowski, S. Z. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, s. 35; L. Gocel, *Sylwetki kapelanów powstania listopadowego*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce” (1933) nr 4, s. 36.

69 Por. J. L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t. 2, Wrocław 1986, s. 222.

70 Por. W. Rostocki, *Z badań nad strukturą i działalnością kapelanów powstania listopadowego*, „Roczniki Humanistyczne” 20 (1972) z. 2, s. 191.

71 Por. J. Odziemkowski, S. Z. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, s. 36.

72 Por. S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1968, s. 191.

Diametralna przewaga sił rosyjskich, problemy wewnętrzne w siłach powstańczych (np. dezercja 11 Korpusu gen. Girolama Ramoriny), spowodowała stopniową utratę ważnych punktów strategicznych. W efekcie 5 października 1831 roku resztki armii polskiej gen. Macieja Rybińskiego przekroczyły granicę pruską i złożyły broń. 9 października 1831 roku skapitulował Modlin, zaś 21 października 1831 roku upadł dowodzony przez gen. Jana Krasieńskiego Zamość, będący ostatnią twierdzą powstańców⁷³.

Po upadku powstania Polacy byli przeświadczeni, że będą kontynuować walkę u boku wojsk innych narodów, zwłaszcza wojsk francuskich. Proces masowego opuszczania ziem polskich nazwany „Wielką Emigracją” dotknął głównie inteligencję zaangażowaną w ruch niepodległościowy. „Przyjmując za dotychczasową literaturę ogólną liczbę emigrantów na około 9 tysięcy ludzi, to większość z nich, bo ponad 7 tysięcy, stanowili wojskowi”⁷⁴. Na emigrację udała się też część kapelanów wojskowych⁷⁵, chociaż nie wszyscy. Niektórzy zostali w kraju, narażając się na zamknięcie w surowych klasztorach czy zsyłkę na Sybir. Wielu kapelanów z ziem zaboru pruskiego i austriackiego powróciło do swoich dzielnic, gdzie bardzo często było pozbawiona funkcji, które spełniali przed powstaniem⁷⁶. Wśród liczącego ok. 150 osób korpusu kapelańskiego służącego w armii regularnej i oddziałach powstańczych tylko 11 kapelanów złożyło przysięgę wierności caratowi, dzięki której mogli legalnie pozostać w kraju⁷⁷.

Władze rosyjskie dążyły do ukarania osób zaangażowanych w zryw niepodległościowy. Represje dotknęły także duchowieństwo. Według ks. Andrzeja Zwolińskiego decyzją cara zamknięto 202 klasztory na ogólną liczbę 300 istniejących⁷⁸. Wymagano ponadto, aby księża mianowani na poszczególne urzędy

73 Por. W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1994, s. 550–553; W. Zajewski, *Powstanie Listopadowe 1830–1831*, w: *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, Warszawa 1994, s. 267–271.

74 *Nieznane losy uczestników powstań narodowych 1830–1831, 1848, 1863–1864*, opr. J. Ziółek, Lublin 2000, s. 11.

75 Zob. A. Romejko, *Polscy kapelani wojskowi w Wielkiej Brytanii*, w: *Duchowieństwo polskie w świecie*. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Papięski Uniwersytet Urbanański Rzym, 17–18 października 2002, red. A. Judycka, Z. Judycki, Toruń 2002, s. 296–299.

76 Por. E. Nowak, *Rys dziejów*, s. 163–164.

77 Por. J. Odziemkowski, S. Z. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, s. 36; E. Nowak, *Rys dziejów*, s. 164 (Nowak podaje wykaz kapelanów, którzy złożyli taką przysięgę).

78 A. Zwoliński, *Reduty polskie. Historyczny teatr faktu*, Radom 2002, s. 93.

przedstawiali stosowne zaświadczenia wydane przez naczelnika wojennego w celu potwierdzenia, że nie brali udziału w powstaniu⁷⁹. Fala represji dotknęła tych księży, którzy spełniali posługi religijne w wojsku, byli kapelanami-żołnierzami i znaleźli się po powstaniu w Królestwie Polskim. Jednym z takich kapelanów był ks. Ignacy Szynglarski, który najpierw został aresztowany, ale sąd wojenny nie udowodnił mu winy. Władze rosyjskie ujęły go jednak na granicy i zesłały na Sybir⁸⁰.

Kapelani oddziałów powstańczych podlegali niezwykle ścisłemu nadzorowi sił rosyjskich. Zadaniem kapelanów było zawiadomienie o zmianie miejsca swojego zamieszkania, na co musieli uzyskać pozwoleń władzy. Ewentualne złamanie tego przepisu groziło surowymi sankcjami⁸¹. Upadek powstania listopadowego, decyzja o włączeniu oddziałów polskich do wojska rosyjskiego oraz silne represje ze strony cara spowodowały upadek stałego duszpasterstwa wojskowego. Działalność duchowieństwa znalazła uznanie w oczach Adama Mickiewicza, który „omawiając historię naszego narodu podczas wykładów paryskich o literaturze słowiańskiej, wypowiedział dość znaczące zdanie: «Godne to uwagi, że ilekroć powstała masa narodu polskiego, zawsze jej chorągiew niosła ręka kapłańska»”⁸². Słowa wieszczki znalazły swoje odzwierciedlenie także w kolejnych niepodległościowych wystąpieniach narodu.

Śmierć cara Mikołaja I, która nastąpiła 1 marca 1855 roku, oraz klęska Rosji w wojnie krymskiej⁸³ zakończonych podpisaniem 30 marca 1856 roku traktatu pokojowego w Paryżu otwierała nadzieje na złagodzenie surowych ograniczeń,

79 Por. W. Rostocki, *Represje popowstaniowe wobec kapelanów wojskowych Królestwa Polskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 28 (1980) z. 2, s. 179; B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 7: *Czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 2001, s. 97.

80 Por. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Władze Centralne Powstania Listopadowego 1830/31, sygn. 741. Akta Sądu Wojennego Nadzwyczajnego przeciwko Ignacemu Szynglarskiemu, k. 27–28, 93–96.

81 Por. W. Rostocki, *Represje popowstaniowe*, s. 180.

82 M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej w walce o wolność narodu i Kościoła po roku 1863*, „Studia Płockie” 19–20 (1991–1992), s. 231.

83 Podczas wojny krymskiej katolicy kapelani wojskowi pojawili się po raz pierwszy w armii angielskiej, w skład której wchodziła znaczna część katolików irlandzkich. Początkowo kapelani katolicy byli zależni od przełożonego kapelanów anglikańskich, ale już w 1858 roku zostali zrównani z kapelanami anglikańskimi. Dekretem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 15 maja 1906 roku arcybiskup Westminsteru został zwierzchnikiem wszystkich kapelanów wojskowych w armii brytyjskiej. Por. W.H. Fanning, *Chaplain Military*, w: *The Catholic Encyclopedia*, t. 3, New York 1908, s. 581; H. Burzyński, *Struktura duszpasterstwa*

reżimu i kontroli policyjnej w stosunku do mieszkańców Królestwa Polskiego. Jednakże car Aleksander II pomimo niezbyt korzystnej sytuacji politycznej Rosji na arenie europejskiej niezbyt przychylnie odnosił się do programu zwiększenia swobód politycznych w Królestwie Polskim. Zwycięstwo koalicji włosko-francuskiej nad armią austriacką w 1859 roku miało duży wpływ na dalszy rozwój wydarzeń na ziemiach polskich. Wobec takich uwarunkowań Ludwik Mierosławski wystąpił w 1859 roku z hasłem „Narodzie, przebudź się”, wzmagając jednocześnie ruch niepodległościowy⁸⁴.

W efekcie w czerwcu 1862 roku doszło do utworzenia Centralnego Komitetu Narodowego⁸⁵, który przyczynił się do rozbudowy organizacji spiskowych działających nie tylko w Królestwie Polskim, ale także na tzw. ziemiach zabranych. Na jednym z zebrań komitetu wyznaczono termin wybuchu powstania na wiosnę 1863 roku. Sytuację skomplikowała jednak decyzja margrabiego Aleksandra Wielkopolskiego, który w październiku 1862 roku ogłosił zapowiedź tzw. branki, czyli masowego poboru do armii rosyjskiej zwłaszcza tych osób, które podejrzewano o aktywny udział w organizacjach spiskowych. Na rozkaz Komitetu Centralnego młodzież zagrożona „branką” zaczęła uciekać do lasów. W odpowiedzi rząd przyspieszył pobór oraz zaczął brutalnie traktować rekrutów. Zaistniała sytuacja spowodowała, że w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku decyzją Komitetu Centralnego rozpoczęto powstanie⁸⁶. Duchowieństwo już w okresie przygotowawczym aktywnie uczestniczyło w działaniach obozu powstańczego⁸⁷. „W obliczu zbliżającej się walki zbrojnej nie przygotowano jednak struktur służby duszpasterskiej dla przyszłych oddziałów, nie ustalono

.....
wojskowego, s. 23–24; K. Klupa, *Katolickie duszpasterstwo wojskowe państw europejskich w XVIII i XIX wieku*, „Poglądy i Doświadczenia” (1999) nr 4, s. 109.

84 B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 7, s. 349.

85 W siedmioosobowym składzie Centralnego Komitetu Narodowego był też przedstawiciel duchowieństwa – ks. Karol Mikoszewski. Zob. szerzej: R. Bender, *Ksiądz Karol Mikoszewski (x. Syxtus) 1832–1886, członek Rządu Tymczasowego Narodowego 1863, emigrant, zesłaniec*, Warszawa 1982.

86 Por. J. S. Pietrzak, *Księża powstańcy 1863*, Kraków 1916, s. 17.

87 Na temat zagadnienia udziału duchowieństwa w powstaniu styczniowym zob. M. Żywczyński, *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym. (Stan badań w zarysie)*, „Przeгляд Historyczny” 34 (1937–1938) nr 2, s. 512–525; E. Jabłońska-Deptuła, J. Gawrysiakowa, *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861–1864*, Lublin 1976; E. Niebelski, *Wobec roku 1863. Księża w powstaniu styczniowym i ich losy*, Lublin 2015; W. Dutka, *Duchowieństwo rzymskokatolickie i katolicyzm płaszczyznami sporu o powstanie styczniowe w polskiej historiografii w latach 1863–1918*, „Kwartalnik Historyczny” 120 (2013) nr 1, s. 31–54.

podległości kapelanów i zakresu ich obowiązków”⁸⁸. W okresie walk powstańczych księża i zakonniczy pełnili w oddziałach prawie wszystkie funkcje, jakie spełniali kapelani wojskowi w armiach regularnych. Kapłani odbierali przysięgę wojskową od ochotników, poświęcali sztandary poszczególnych oddziałów, odprawiali ceremonie pogrzebowe poległych w walce, organizowali modlitwy w intencji ojczyzny, a także spełniali posługę religijną w szpitalach powstańczych. „Specyfika walki nałożyła na księży współpracujących z powstaniem dodatkowe obowiązki, daleko wykraczające poza typową pracę kapelana wojskowego. Oddani sprawie narodowej, cieszący się dużym autorytetem w społeczeństwie kapłani niejednokrotnie pełnili rozmaite funkcje w lokalnych władzach powstańczych”⁸⁹. Wielu kapłanów publikowało artykuły w pismach powstańczych⁹⁰, w których zachęcali do udzielania pomocy oddziałom walczącym o niepodległość narodu. „Najsłynniejszym księdzem-powstańcem, który w świadomości następnych pokoleń pozostał symbolem kapłana – patrioty, był ks. Stanisław Brzózka”⁹¹. Jeszcze przed rozpoczęciem walk powstańczych został on skazany na pobyt w twierdzy zamojskiej, gdzie przebywał od stycznia do kwietnia 1862 roku. Jako ksiądz i żołnierz walczył pod Łukowem, Siemiatyczami i Staninem, gdzie 1 kwietnia 1864 roku został ranny w nogę. Decyzją Rządu Narodowego został mianowany naczelnym kapelanem i generałem wojsk powstańczych⁹². Podobną drogą zostali mianowani m.in. ks. Leon Przyłuski, ks. Leonard Szamański i o. Hilary, jako kapelani oddziałów w województwie podlaskim (gdzie początkowo ks. Brzózka był naczelnym kapelanem), księża: Józef Muselewicz i Bronisław Markowski w województwie sandomierskim

88 J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego. 1914–1945*, Warszawa 1998, s. 16.

89 J. Odziemkowski, S. Z. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, s. 36.

90 Były to następujące pisma: „Ruch”, „Dziennik Narodowy”, „Naprzód”, „Ojczyzna”, „Niepodległość”, „Wiadomości z Pola Bitwy na Litwie”. Do takich pism należy też zaliczyć wydawany przez ks. Karola Mikoszewskiego „Głos Kapłana Polskiego” i „Dzwon Duchowny”.

91 J. Odziemkowski, S. Z. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, s. 37.

92 Ksiądz Stanisław Brzózka brał udział w wielu potyczkach, walcząc m.in. pod Włodawą, Sławatyczami i Fajslawicami. W 1864 roku wraz ze swoim oddziałem ukrywał się w lasach seroczyńskich. Został pojmany dopiero 29 kwietnia 1865 roku we wsi Sypytki (niektóre źródła podają wieś Sypiłk). Wraz z towarzyszem broni Wilczyńskim został powieszony 24 maja 1865 roku na rynku w Sokołowie w obecności 10 tysięcy ludzi. Por. D. Chodyniecki, *Kapelani wojskowi*, s. 129–130; E. Maliszewski, *Wodzowie powstania styczniowego. Ksiądz Stanisław Brzózka*, „Żołnierz Polski” (1925) nr 3, s. 5.

oraz księży: Piotr Mystkowski i Wincenty Trocki w województwie augustowskim. Duchowni mogli również otrzymać nominację od dowódcy oddziału, jak np. ks. Filip Markowski, który w ten sposób został kapelanem trzeciego oddziału województwa mazowieckiego⁹³.

Wiosną 1863 roku wydział wojny Rządu Narodowego opracował instrukcję i regulaminy dla oddziałów powstańczych. W myśl planu organizacji sztabów wojsk narodowych wydanego 12 maja 1863 roku ustanowiono etat naczelnego kapelana w sztabie naczelnika wojskowego danego województwa. Zgodnie z instrukcją naczelnym kapelanom w poszczególnych województwach podlegali kapelani oddziałów walczących na terenie danego województwa. Pod koniec 1863 roku w każdym z powołanych do istnienia pułków przewidziano etat kapelański⁹⁴. Przejawem troski o posługę religijną w wojsku była wydana 22 maja 1863 roku instrukcja o postępowaniu wojskowym w obozach, która nakazywała dowódcom, „zwracać [...] uwagę, ażeby obrządki religijne nie były zaniedbywane i sami wraz z oficerami w tym względzie przykład dawać powinni”⁹⁵. W myśl paragrafu 8 instrukcji „kapelani oddziałowi obowiązani są odprawiać Mszę Świętą, miewać nauki, dawać swym życiem przykład moralnego postępowania, uczyć żołnierzy pacierza, zasad religii, nieść pomoc lekarską i moralną chorym i rannym, pełnić obowiązki religijne nie żądając żadnej zapłaty; w czasie boju znajdować się winni z krzyżem przy szeregach i swym przykładem zachęcać do wytrwałości i męstwa”⁹⁶. Przykładem kapelana w pełni realizującego te wskazania był o. Maksym Tarejwo należący do zakonu kapucynów. W latach 1860–1862 pełnił on funkcję kapelana Cytadeli Warszawskiej, prowadząc w tym okresie akcję ratowania więźniów politycznych. W powstaniu był kapelanem oddziałów gen. K. Męclewskiego i gen. E. Taczanowskiego. 8 maja 1863 roku został ranny w bitwie pod Ignacem. W nocy z 27 na 28 czerwca 1864 roku został aresztowany i osądzony w trybie natychmiastowym przez sąd polowy, który skazał go na śmierć. Wyrok wykonano 19 lipca 1864 roku w Koninie. Na stokach Cytadeli Warszawskiej 12 czerwca

93 J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego*, s. 18; *Nominacja F. Markowskiego na kapelana na polu bitwy pod Ossą z 10.07.1863 r.*, w: *Dokumenty terenowych władz wojskowych powstania styczniowego 1863–1864*, red. W. Dżakow, S. Kieniewicz, Wrocław 1976, s. 150.

94 J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego*, s. 17.

95 *Instrukcja o postępowaniu wojskowym w obozach*. Warszawa 22.V.1863 r., w: *Dokumenty wydziału wojny Rządu Narodowego*, red. S. Kieniewicz, Wrocław 1973, s. 45.

96 *Instrukcja o postępowaniu wojskowym w obozach*, s. 45.

1863 roku śmierć poniósł inny kapucyn, o. Agrypin Konarski⁹⁷, który będąc kapelanem oddziału dowodzonego przez Mariana Langiewicza, odznaczył się szczególnym męstwem w bitwie pod Grochowiskami.

Walki powstańcze toczyły się także na Litwie, gdzie wiosną 1863 roku przybył gen. Zygmunt Sierakowski, gromadząc rozproszone grupy w jeden oddział liczący ok. dwa tysiące żołnierzy. Początkowo oddział ten osiągał sukcesy, ale klęska w dwudniowej bitwie pod Birzami zakończyła jego działalność. Pisząc o powstaniu na Litwie, należy wspomnieć o ks. Antonim Mackiewicz, nazywanym przez ludność „drugim Witoldem”. Już w marcu 1863 roku zebrał wokół siebie oddział ochotników, którzy walczyli w rejonie Puszczy Kampinoskiej. Następnie wszedł w skład oddziału gen. Sierakowskiego. Za udział w powstaniu został powieszony 28 grudnia 1863 roku w Kownie. Za udział w powstaniu poniosło śmierć wielu księży, np.: o. Zygmunt Trawiński, Stanisław Iszor (skazany za odczytanie dekretu Rządu Narodowego o uwłaszczeniu chłopów i namawianie do powstania), Jerzy Dajlida, Stanisław Siemaszko (został zakopany na żywo z rozkazu gubernatora Murawiewa nazywanego „Wieszatkiem”), Adam Falkowski i wielu innych⁹⁸.

„Duszą polskiego powstania było duchowieństwo katolickie” – to stwierdzenie ówczesnego prezydenta miasta Poznania Karla von Horna stanowi dowód głębokiego zaangażowania się duchowieństwa w walkę o wolność i suwerenność Polski⁹⁹. Udział księży w powstaniu zdecydował w dużej mierze o udziale chłopów. Aktywność duchowieństwa w powstaniu¹⁰⁰ spowodowała surowe represje ze strony cara¹⁰¹. Pod koniec 1863 roku do Królestwa Polskiego

97 Zagadnienie udziału kapucynów w powstaniu, a także jako kapelanów w walkach o niepodległość precyzyjnie i niezwykle dogłębnie prezentuje Roland Prejs ofmcap. Zob. R. Prejs, *Kapucyni Prowincji Polskiej w powstaniu styczniowym. Stan badań i kwestie dyskusyjne*, „TeKa Komisji Historycznej – OL PAN” 10 (2013), s. 78–87.

98 J. Odziemkowski, S. Z. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, s. 37–38.

99 J. Odziemkowski, S. Z. Frątczak, *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, s. 39.

100 Księża na różne sposoby wspomagali powstańców. Często w tym dziele wspomagali ich klerycy, także Seminarium Duchownego w Tarnowie. Por. W. Pachowicz, *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej wobec powstania styczniowego*, „Rocznik Tarnowski” 1997/1998, s. 42 i 91; A. Kunisz, *Udział Ziemi Tarnowskiej w powstaniu styczniowym*, Kraków 1990, s. 177–178.

101 Zob. szerzej: E. Niebelski, *Tunka. Syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku*, Wrocław 2011; K. Sowa, *Losy duchowieństwa polskiego zesłanego na Syberię po powstaniu styczniowym (1863–1883)*, „Nasza Przeszłość” 77 (1992), s. 123–163; W. Uruszczyk, *Konfiskata czy sekwestra nieruchomości klasztornych w Królestwie Polskim w 1864 r.?*, „Studia Iuridica Lublinensia” 25 (2016) nr 3, s. 933–944.

przybył Nikołaj Milutin, który na zlecenie Aleksandra II opracował memoriał dotyczący kasaty klasztorów. 8 listopada 1864 roku wydano ukaz carski o zamknięciu wszystkich klasztorów w Królestwie Polskim¹⁰².

„Przebieg walk udowodnił, że możliwe jest funkcjonowanie wojskowej służby duszpasterskiej w warunkach wojny partyzanckiej w okupowanym kraju, nawet wówczas, gdy zwierzchność kościelna nie może dać zgody kapłanom na podejmowanie obowiązków duszpasterskich”¹⁰³. Większość kapelanów należała do zgromadzeń zakonnych, co było spowodowane kontrolowaniem kraju przez wojska zaborcy, którym o wiele łatwiej było sprawdzić pojedynczą parafię niż klasztor¹⁰⁴.

Wybuch pierwszej wojny światowej (1914–1918)

28 czerwca 1914 roku Gawiłło Princip dokonał w Sarajewie zamachu na arcyksięcia Ferdynanda¹⁰⁵. Spowodowało to radykalne zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej, co w efekcie doprowadziło 28 lipca 1914 roku do wybuchu działań wojennych¹⁰⁶. Układ sił oznaczał pewną szansę dla Polski, gdyż zaborcy znaleźli się w dwóch przeciwstawnych sobie blokach. Spowodowało to ożywienie wśród Polaków liczących na zwiększenie swobód politycznych i przynajmniej częściowe zjednoczenie państwa. Wśród wielu programów zmierzających do tego celu była też koncepcja Józefa Piłsudskiego, który uważał, że Polacy muszą zbudować własną siłę militarną, aby mieć jakikolwiek wpływ na swój los. W planach Piłsudskiego było także włączenie ziem Królestwa Polskiego do Galicji ze względu na jej szeroką autonomię¹⁰⁷, a następnie wywołanie ogólnonarodowego powstania.

102 B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 7, s. 353–360; B. Kalinowska, *Kasata zakonów w Królestwie Polskim jako konsekwencja ich zaangażowania w powstanie styczniowe*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 17 (2003), s. 36–42; R. Prejs, *Zakonnicy Królestwa Polskiego po kasacie 1864 r.*, „Nasza Przeszłość” 88 (1997), s. 311–327.

103 J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego*, s. 20–21.

104 E. Orzechowska, *Księża kapelani w oddziałach powstańczych województwa sandomierskiego 1863–1864*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 39 (1994) nr 4, s. 109; J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego*, s. 21.

105 Por. F. Bernaś, J. Mikulska-Bernaś, *Od Sarajewa do Wersalu*, Warszawa 1969, s. 13–21; H. Batowski, *Nowe dane o zamachu sarajewskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 4 (1959) nr 3, s. 109–132; W. Gluck, *Sarajewo (Historia zamachu sarajewskiego)*, Kraków 1935.

106 Por. J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 2004, s. 52.

107 Por. W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1991, s. 32.

W celu realizacji tego programu 6 sierpnia 1914 roku wyruszyła z Krakowa do Kielc 1 Kompania Kadrowa Strzelców. Zanim żołnierze rozpoczęli swój marsz bojowy, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek Polskich Drużyn Strzeleckich Waclaw Tokarz oraz ks. Jan Masny i ks. Józef Kondalewicz (kapelan wojska austriackiego) zaproponowali, aby oddziałom towarzyszył kapelan¹⁰⁸. Pomysł został zaakceptowany i dowództwo Strzelca zwróciło się do metropolity krakowskiego z prośbą o wyznaczenie kapelana. 7 sierpnia 1914 roku bp Adam Sapieha wyraził zgodę, kierując jednocześnie do tej funkcji o. Kosmę Lenczowskiego, który pochodził z zakonu kapucynów. Nowo mianowany kapelan stanął się w nocy z 7 na 8 sierpnia 1914 roku w Oleandrach, dołączając do grupy strzeleckiej Mieczysława Trojanowskiego¹⁰⁹. Ojciec Lenczowski nie miał dotychczas żadnego doświadczenia w sprawach związanych z duszpasterstwem wojskowym, mimo to chętnie podjął się posługi wśród żołnierzy, twierdząc, że „tam gdzie żołnierz polski, tam winien być także polski kapłan”¹¹⁰.

Duszpasterstwo w Legionach Polskich w okresie pierwszej wojny światowej wywodziło się z dwóch źródeł: wielowiekowej, tradycyjnej obecności duchowieństwa rzymskokatolickiego w wojsku polskim i usytuowania polskich oddziałów w strukturach armii austro-węgierskiej¹¹¹.

Służba duszpasterska w armii austriackiej miała wielowiekową tradycję. Udział kapelanów w licznych wojnach prowadzonych przez Habsburgów na przestrzeni wieków utrzymał autorytet ich służby wśród żołnierzy. Posługa kapelańska cieszyła się poparciem władz kościelnych i państwowych.

Podstawy prawne i organizacyjne duszpasterstwa w armii austro-węgierskiej przed wybuchem pierwszej wojny światowej oparte były na postanowieniach bulli papieskiej z 12 października 1778 roku oraz breve z 21 stycznia 1913 roku. Duszpasterstwo w armii austro-węgierskiej podlegało Kurii

108 K. Rędziński, *Kapelani w Legionach Polskich Piłsudskiego*, „Przegląd Powszechny” (1991) nr 4, s. 117; W. K. Cygan, W. J. Wysocki, *Dla Ciebie, Polsko, krew i czyny moje. Duszpasterstwo wojskowe Legionów Polskich*, Warszawa 1997, s. 9.

109 J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego*, s. 22.

110 J. Gadacz, *Kapelańska epopeja. O. Kosma Lenczowski, kapucyn*, Asyż 1969, s. 109.

111 W armii austro-węgierskiej posługę duszpasterską spełniali też polscy kapelani. Wielu z nich wywodziło się z galicyjskich wspólnot zakonnych. Ponadto znajdujące się na terenie Galicji trzy dowództwa korpusów (Kraków, Przemyśl, Lwów) stanowiły silne ośrodki religijne. Por. M. Piela, *Udział duchowieństwa w życiu politycznym w latach 1914–1924*, Lublin 1994, s. 68; A. C. Żak, *Duszpasterstwo wojskowe w armii austriackiej i w Legionach Józefa Piłsudskiego w czasie I wojny światowej*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, Lublin 2004, s. 300.

Polowej, na czele której stał biskup polowy (w randze generała-porucznika), z siedzibą w Wiedniu¹¹². Biskup polowy ks. Emeryk Bielik, tytularny biskup Tasos, posiadał jurysdykcję biskupią nad wojskami cesarsko-królewskimi, duchowieństwem, urzędnikami, tzw. siłami pomocniczymi wraz z „wszystkimi uprawnieniami do tego koniecznymi i odpowiednimi”¹¹³.

Terytorium monarchii austro-węgierskiej było podzielone na 16 okręgów Komend Korpusów, które podlegały Ministerstwu Wojny¹¹⁴. Komendzie Korpusu podlegał, jako organ pomocniczy, kapelan o statusie oficerskim, przynajmniej w randze superiora polowego. Kapelani wojskowi w armii austro-węgierskiej oprócz spełniania posług religijnych odgrywali także znaczącą rolę w procesie utrzymywania wewnętrznej jedności i spójności sił zbrojnych. Było to ważne z tego względu, że w skład armii wchodziło przedstawicieli wielu narodów, bardzo często skłóconych ze sobą, wywodzących się z różnych kręgów kulturowych, reprezentujących odmienne religie i stanowiska światopoglądowe. W okresie poprzedzającym wybuch wojny światowej Polacy stanowili ok. 18 procent ludności monarchii austro-węgierskiej. W armii austriackiej, w 1910 roku, Polacy stanowili ok. 8 procent ogólnej liczby żołnierzy¹¹⁵. Blisko 120 tysięcy Polaków służyło przede wszystkim w jednolitych narodowościowych oddziałach. W armii austro-węgierskiej pełnili posługę duszpasterską także Polacy-kapelani. Wielu kapelanów wywodziło się z miejscowych, galicyjskich wspólnot zakonnych kapucynów, jezuitów, pijarów czy bernardynów. Znajdujące się na terenie Galicji trzy dowództwa korpusów: w Krakowie (I), Przemyślu (X) i Lwowie (XI), od wieków stanowiły także silne ośrodki religijne.

W pierwszej dekadzie XX wieku, w zaborze austriackim, dzięki swobodom autonomicznym i przychylnemu nastawieniu władz, wynikającym m.in. z narastającego konfliktu między zaborcami, zaczęły powstawać polskie organizacje paramilitarne, o niepodległościowym charakterze. Polskie Drużyny Strzeleckie, Drużyny Sokole czy Drużyny Bartoszwowe prowadziły systematyczne szkolenia wojskowe. Nawiązując do tradycji wojskowych, zwracano się do władz kościelnych z prośbą o opiekę duszpasterską, co spotykało się z aprobatą. Kapelani pełnili posługę w drużynach strzeleckich, sokolich i Bartoszwowych, biorąc także udział w przedsięwzięciach patriotycznych i społeczno-kulturalnych.

112 Centralne Archiwum Wojskowe, Legiony Polskie i Polski Korpus Posiłkowy, sygn. 1.120.1.492, Akt nominacyjny ks. Władysława Antosza na kapelana legionowego.

113 A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, Kraków 2000, s. 285.

114 M. Zgórnjak, *Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987, s. 46.

115 S. Czerep, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 1991, s. 17.

Towarzyszyli swoim podopiecznym duchowym wsparciem w ćwiczeniach i manewrach. Jednocześnie Kościół rzymskokatolicki współorganizował i patronował obchodom wielkich rocznic historycznych, które swym zasięgiem obejmowały szerokie kręgi patriotycznie nastawionego społeczeństwa.

Początki duszpasterstwa w Legionach Polskich miały w pewnej mierze charakter spontaniczny, wynikający z potrzeby ducha, zrozumienia ważnej roli kapelanów w wojsku, a także z pospiesznego wymarszu na front. Werbowanie kapelanów odbywało się powoli, w trudnych warunkach toczącej się wojny i komplikacji wynikających z podziałów rozbiorowych. Ksiądz Konopka, na wiadomość, że ma podjąć pracę duszpasterską w legionach, odnotował z całą szczerością: „Kapelan Legionów! Nie bardzo mi się to uśmiechało. Wiedziałem, że tam są same socjały, malarze, artyści teatralni itp., że tam ponoć nie ma żadnego ładu i porządku, a tylko intrygi, kłótnie i bieda, ale co robić. Trzeba słuchać!”¹¹⁶.

Dodatkowe problemy wynikały z braku uregulowań prawno-organizacyjnych mogących znaleźć zastosowanie w złożonej sytuacji legionów. Kapłani musieli także wykazać się w miarę dobrym stanem zdrowia i zdolnością dostosowania się do posługi w specyficznym środowisku żołnierskim.

Działania niepodległościowe na terenie Galicji doprowadziły do utworzenia Naczelnego Komitetu Narodowego z Juliuszem Leo i Władysławem Jaworskim na czele¹¹⁷. Rozmach działań zmusił władze austriackie do zajęcia stanowiska wobec oddziałów legionowych. Decyzją Naczelnej Komendy armii austro-węgierskiej rozpoczęto formowanie Legionu Zachodniego i Legionu Wschodniego w oparciu o poszczególne sekcje Naczelnego Komitetu Narodowego. „Kapelanami Legionu Wschodniego mianowani zostali: w 1 pp – o. Damian Węgiel, [...] w 2 pp – ks. Józef Panaś działający przed 1914 r. w Sokole i Drużynach Bartoszowych”¹¹⁸. Z powodu odmówienia przysięgi wojskowej wymaganej przez władze austriackie 21 września 1914 roku Legion Wschodni został rozwiązany. Żołnierze, którzy złożyli przysięgę, zostali uformowani w dwa baony, które weszły w skład 3 Pułku Piechoty Legionów Polskich. Kapelanem pułku został ks. Panaś, którego wspomagali: ks. Stanisław

¹¹⁶ K. Konopka, *Wspomnienia wojenne kapelana 11 Brygady Legionów Polskich*, Kraków 1993, s. 26.

¹¹⁷ Archiwum Państwowe w Krakowie, zespół: Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego, sygn. 1–2, mikrofilm 100186: Organizacja. Skład osobowy i polityczny Naczelnego Komitetu Narodowego, s. 1 i 117.

¹¹⁸ J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego*, s. 22.

Żytkiewicz i ks. Bronisław Gilewicz. Wszyscy kapelani podlegali ks. Janowi Tomaszkiwiczowi, który był zawodowym kapelanem armii austro-węgierskiej i pełnił funkcję referenta spraw duszpasterskich w Komendzie Legionów Polskich. Rozszerzenie działań wojennych spowodowało, że ta podległość była tylko teoretyczna, a ponadto ks. Tomaszkiwicz nie starał się utrzymywać stałego kontaktu z podwładnymi¹¹⁹.

Ksiądz kapelan Władysław Antosz określił wspólną służbę kapelanów i legionistów, jako „symbiozę krzyża i szabli z respektem dla duchowego charakteru, poczesne zawsze dając kapelanowi miejsce”¹²⁰. Autorytet służby kapelańskiej został zbudowany, przede wszystkim w trakcie służby frontowej, ofiarnością posługi, wspólnym dzieleniem losów z żołnierzem. Można stwierdzić, że już w trakcie działań wojennych narodziła się legenda duszpasterstwa legionowego. Późniejsza posługa kapelanów w regularnej armii w pełni to potwierdziła i umocniła w odczuciach żołnierskich i społeczeństwa.

Początki duszpasterstwa wojskowego w II Rzeczypospolitej

Utworzeniu państwa polskiego i stopniowej unifikacji sił zbrojnych towarzyszyło organizowanie duszpasterstwa wojskowego. 9 listopada 1918 roku kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych płk Jan Wroczyński w porozumieniu z abp. Aleksandrem Kakowskim powołał do istnienia instytucję Konsystorza Polowego Wojska Polskiego zatwierdzonego 7 grudnia 1918 roku¹²¹. W jego skład wchodził: naczelny kapelan, regens konsystorza, szef kancelarii, sekretarz i personel pomocniczy. Po wprowadzeniu w życie 10 grudnia 1918 roku nowej organizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych Konsystorz Polowy został włączony w skład Departamentu Mobilizacyjno-Organizacyjnego, w którym dowództwo objął ppłk Kazimierz Czerwiński¹²². Na czele Konsystorza Polowego stanął ks. Jan Piotr Pajkert, który w wyniku porozumienia ówczesnego ministra wojny z wizytatorem apostołskim ks. Achillesem Rattim oraz arcybiskupem

119 J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego*, s. 23.

120 W. Antosz, *Z teki kapelana legionowego*, Warszawa 1939, s. 29.

121 „Dziennik Rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych”, 1918, R. 1, nr 9, poz. 212.

122 B. Woszczyński, *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918–1921. Zarys organizacji i działalności*, Warszawa 1972, s. 67; T. Böhm, *Organizacja wojskowej służby duszpasterskiej wyznania [rzymsko-katolickiego] w II Rzeczypospolitej*, „Życie i Myśl” (1994) nr 2, s. 43.

warszawskim i biskupem sandomierskim z 4 listopada 1918 roku został mianowany naczelnym kapelanem wojsk polskich¹²³.

Konsystorz Polowy był organem, do którego „kierowano wszelkie sprawy dotyczące administracji duchownej w wojsku”¹²⁴. Do podstawowych zadań konsystorza należała organizacja służby duszpasterskiej, zaopatrywanie kapelanów w niezbędne przybory kościelne, przeprowadzenie do 20 grudnia 1918 roku ewidencji księży pracujących na stanowiskach kapelanów wojskowych. Rozwiązywanie kwestii dotyczących czynności duszpasterskich pozostawiono duszpasterzom poszczególnych garnizonów i jednostek wojskowych¹²⁵. Zgodnie z rozporządzeniem naczelnego wodza do czasu powołania biskupstwa polowego wszystkie nominacje osób duchownych w siłach zbrojnych miały być traktowane jako tymczasowe¹²⁶. Wynikiem prac Konsystorza Polowego był dekret Naczelnego Wodza z 18 stycznia 1919 roku ustalający porządek hierarchiczny duchowieństwa w Wojsku Polskim. W myśl tego dekretu na czele korpusu kapelanów stał biskup polowy, któremu podlegali: naczelnny kapelan (zastępca biskupa), dziekani poszczególnych okręgów generalnych, proboszczowie dywizji, kapelani pułków lub równoznacznych oddziałów¹²⁷.

Instytucje: Naczelnego Kapelana Wojsk Polskich i Konsystorza Polowego miały na celu tymczasowo zadbać o potrzeby duchowe walczącego wojska oraz zabiegać u kompetentnych władz kościelnych o nominacje księży na stanowiska kapelanów wojskowych.

Równocześnie przedstawiciele polskich władz wojskowych prowadzili rozmowy w sprawie ustanowienia diecezji polowej. Starania te spotkały się z aprobatą ze strony Episkopatu Polski.

Starania władz wojskowych zakończyły się powodzeniem. 5 lutego 1919 roku wizytator apostolski ks. Ratti przekazał informację o erygowaniu przez papieża Benedykta xv biskupstwa polowego. Jednocześnie w tym samym dniu papież po uprzednim uzgodnieniu z Naczelnym Wodzem mianował biskupem polowym Wojska Polskiego ks. biskupa Stanisława Galla, pełniącego

123 B. Spychała, *Stanisław Gall – pierwszy biskup polowy Wojska Polskiego*, „Chrześcijanin w Świecie. Zeszyty ODiss” (1985) nr 5, s. 16.

124 J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego*, s. 48.

125 Por. J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego*, s. 48.

126 B. Spychała, J. Odziemkowski, *Duszpasterstwo wojskowe w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987, s. 17.

127 Dekret Naczelnego Wodza Wojsk Polskich o porządku hierarchicznym duchowieństwa w Wojsku Polskim, „Dziennik Rozkazów Wojskowych” z 30.01.1919, Nr 10, poz. 373.

dotychczas obowiązki biskupa pomocniczego w archidiecezji warszawskiej. 9 lutego 1919 roku bp Stanisław Gall uroczyście objął swój urząd. Decyzja Stolicy Apostolskiej podniosła rangę i autorytet duszpasterstwa wojskowego w Polsce, a także uzupełniła jego organizację. W sprawach duchownych biskup polowy zależny był od papieża, natomiast w zakresie wojskowo-administracyjnym podlegał ministrowi spraw wojskowych. Zastępcą biskupa polowego był wikariusz generalny, którym został ks. Jan Pajkert. W 1921 roku zniesiono stanowisko wikariusza generalnego, przywracając je dopiero w 1925 roku¹²⁸.

Pierwsze lata posługi bp. Galla były trudne z licznych względów. Kilkuletnie działania wojenne uszczupliły szeregi duchowieństwa, ponadto w wielu rejonach toczyły się walki o ostateczny kształt państwa. Brakowało środków finansowych, sprzętu, literatury religijnej, kościołów garnizonowych, ale najbardziej odczuwano braki kadrowe.

Wobec takiej sytuacji jedną z pierwszych czynności bp. Galla było wezwanie przedstawicieli wszystkich byłych formacji wojskowych, również tych pochodzących z byłych zaborów, na wspólną konferencję, która odbyła się 18 lutego 1919 roku w Warszawie. Przewodnim tematem obrad była kwestia organizacji duszpasterstwa wojskowego i rekrutacji księży na stanowiska kapelanów wojskowych. W związku z problemem braków kadrowych 21 lutego 1919 roku bp Gall wystosował list do prymasa Polski arcybiskupa Edmunda Dalbora, w którym prosił o pomoc w wyborze kapłanów mających sprawować opiekę duchową nad żołnierzem polskim¹²⁹.

Większość diecezji w Polsce miało podobnie jak diecezja polowa poważne problemy związane z brakiem duchowieństwa, stąd poszczególni ordynariusze niechętnie udzielali podległym księżom zezwoleń na wstąpienie w szeregi korpusu kapelanów. Częściowe rozwiązanie tej kwestii przyniosły trwające od 27 do 29 sierpnia 1919 roku obrady Konferencji Episkopatu Polski w Gnieźnie. Z uwagi na braki kadrowe duszpasterstwa wojskowego podjęto uchwałę, aby biskupi diecezjalni zezwalali podległym im księżom na przyjmowanie funkcji kapelanów wojskowych, jednocześnie zastrzegając, że służbę w siłach zbrojnych wino podjąć nie więcej niż 5 % duchowieństwa każdej diecezji¹³⁰. Równocześnie

128 Por. Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Toruń 2000, s. 118.

129 Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Ordynariat Arcybiskupi x, 229.

130 Por. B. Ratajczak, *Prawne aspekty duszpasterstwa wojskowego w Polsce w latach 1918–1993*, w: *Historia et Ius. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Henryka Karbownika*, red. A. Dębiński, G. Górski, Lublin 1998, s. 533.

zobligowano biskupa polowego do podjęcia starań o wyznaczenie kandydatów na kapelanów u właściwych przełożonych zakonnych¹³¹.

Sprawa walk o granice, a szczególnie zagrożenia sowieckiego była też głównym tematem zjazdu biskupów odbywającego się w dniach 27–28 lipca 1920 roku w Częstochowie na Jasnej Górze. Podczas zjazdu podjęto również tak ważne zagadnienie, jak posługa kapłanów w wojsku. Rangę problemu podkreślały nie tylko wzmożone działania wojenne i rosnące niebezpieczeństwo ze strony armii rosyjskiej, ale także braki kadrowe wśród duchowieństwa wojskowego, które były podstawową bolączką biskupa polowego. Stan ten potwierdza tabela prezentująca dane liczbowe kapelanów, którzy zostali oddelegowani do duszpasterstwa wojskowego z poszczególnych diecezji.

W trudnych warunkach walk o granice II Rzeczypospolitej utworzono podwaliny katolickiej służby duszpasterskiej w Wojsku Polskim. Janusz Odziemkowski tak podsumował duszpasterstwo wojskowe w tym okresie: „zebrano bogate doświadczenia, które można było spożytkować w pracy pokojowej. Duszpasterstwo daleko wykraczało poza swój podstawowy obowiązek zapewnienia żołnierzom posługi religijnej. [...] Praca kapelanów była cenną pomocą dla nielicznych w tym czasie oficerów oświatowych. Bez duchownego i moralnego wsparcia kapłana wielu żołnierzy znacznie ciężiej znosiłoby pobyt na froncie, oderwanie od rodziny. Trudniejsze byłoby też utrzymanie dyscypliny i wysokiego morale wojska, którymi armia polska niemal przez cały czas trwania wojny górowała nad Armią Czerwoną i które w niemałym stopniu przyczyniły się do ostatecznego zwycięstwa”¹³².

Podsumowanie

„Kościół zawsze z niezwykłą dbałością starał się o zapewnienie żołnierzom, stosownie do różnych okoliczności, duchowej opieki. Żołnierze stanowią bowiem określoną grupę społeczną i «ze względu na szczególne warunki życia», wchodząc na stałe w skład sił zbrojnych z własnej woli lub też na mocy prawa powołani do nich na określony czas, potrzebują konkretnej i specyficznej opieki duszpasterskiej”¹³³.

131 Archiwum Kurii Siedleckiej, Protokół ze Zjazdu Biskupów Polskich 27–29.08.1919. Zjazdu księży biskupów, t. 1, s. 14.

132 J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego*, s. 62.

133 Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Spirituali Militum Curae*; zob. Ioannes Paulus II, *Constitutio apostolica qua nova Canonici ordinatio pro Spirituali Militum Curae datur*, „Acta

Powyższe słowa autorstwa Jana Pawła II, pochodzące z wydanej 21 kwietnia 1986 roku konstytucji apostolskiej *Spirituali Militum Curae* o ordynariatach wojskowych¹³⁴, są świadectwem ogromnej troski Kościoła o zapewnienie opieki religijnej w siłach zbrojnych poszczególnych państw.

Historia duszpasterstwa żołnierskiego w Polsce była i jest integralnie związana z historią państwa i jego aktualną sytuacją polityczną. W niniejszym artykule przedstawiono historię posługi kapelanów wojskowych rekrutujących się z zakonów na ziemiach polskich do czasu odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku. Zadaniem prezentowanej refleksji historycznej jest ukazanie początków służby duszpasterskiej i jej sukcesywnego rozwoju, dającego podstawy pod organizację opieki religijnej w Wojsku Polskim, a także pokazanie roli, jaką w tym niezwykle ważnym procesie odegrali kapelani zakonnicy.

Bibliografia

Anderson I., *Dzieje Szwecji*, tłum. P. Piekarczyk, Warszawa 1967.

Antosz W., *Z teki kapelana legionowego*, Warszawa 1939.

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, sygn. APP.I.181.

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Akta Ordynariatu Arcybiskupiego, Duszpasterstwo wojskowe.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Władze Centralne Powstania Listopadowego 1830/31.

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie / Polish Institute and Sikorski Museum, Mapa sygn. PRM.Z.10/2, k. 13.

Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie, Spuścizna o. Kosmy Lenczowskiego.

Archiwum Kurii Ordynariatu Polowego, Spuścizna ks. płk. dr. Tadeusza Jachimowskiego.

Archiwum Kurii Siedleckiej, Akta ogólne; Protokoły Konferencji Biskupów.

Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego.

Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie.

Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie.

.....
Apostolicae Sedis” 78 (1986), s. 481.

¹³⁴ Według ks. Vincenta Josepha Rigdona konstytucja apostolska *Spirituali Militum Curae* stanowi początek „nowej ery” w dziedzinie organizacji i funkcjonowania ordynariatów polowych na świecie. Por. V.J. Rigdon, *The Military Ordinate of the United States of America in the new code of canon law*, Washington 1988, s. 1.

- Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, Akta osobowe.
- Augustyniak U., *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa 1999.
- Batowski H., *Nowe dane o zamachu sarajewskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 4 (1959) nr 3, s. 109–132.
- Bauer K., *Wojsko koronne powstania kościuszkowskiego*, Warszawa 1981.
- Bender R., *Książdz Karol Mikoszewski (x. Syxtus) 1832–1886, członek Rządu Tymczasowego Narodowego 1863, emigrant, zesłaniec*, Warszawa 1982.
- Bernaś F., Mikulska Bernaś J., *Od Sarajewa do Wersalu*, Warszawa 1969.
- Bogatyński W., *Hetman Tarnowski: 1488–1561*, Kraków 1913.
- Böhm T., *Organizacja wojskowej służby duszpasterskiej wyznania [rzymsko-katolickiego] w II Rzeczypospolitej*, „Życie i Myśl” (1994) nr 2, s. 42–50.
- Burzyński H., *Struktura duszpasterstwa wojskowego w kościelnym prawie powszechnym*, Radom 1999.
- Centralne Archiwum Wojskowe, Akta personalne ks. Tadeusza Jachimowskiego; „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych”; Legiony Polskie i Polski Korpus Posiłkowy; Polowa Kuria Biskupia.
- Chodyniecki D., *Kapelani wojskowi w dziejach Polski do wybuchu II wojny światowej*, „Saeculum Christianum” 4 (1997) nr 2, s. 105–153.
- Cygan W.K., Wysocki W.J., *Dla Ciebie, Polsko, krew i czyny moje. Duszpasterstwo wojskowe Legionów Polskich*, Warszawa 1997.
- Czerep S., *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 1991.
- Dąbrowa E., *Rozwój i organizacja armii rzymskiej (do początku wieku III n.e.)*, „Filomata” (1990) nr 3 – specjalny, s. 412–420.
- Dąbrowski E., *Religie świata*, Warszawa 1957.
- Dekret Naczelnego Wodza Wojsk Polskich o porządku hierarchicznym duchowieństwa w Wojsku Polskim, „Dziennik Rozkazów Wojskowych” z 30.01.1919, Nr 10, poz. 373.
- Dembołęcki W., *Przewagi elearów polskich, co ich niegdy lisowczykami zwano. 1619–1623*, Puławy 1830.
- Dobroński A., Woltanowski A., *Diariusz oblężenia Wiednia*, „Mówią Wieki” (1984) nr 2, s. 1–6.
- Dokumenty terenowych władz cywilnych powstania styczniowego 1862–1864*, red. S. Kieniewicz, Warszawa–Wrocław 1976.
- Dokumenty terenowych władz wojskowych powstania styczniowego 1863–1864*, red. W. Dżakow, S. Kieniewicz, Wrocław 1976.

- Dokumenty wydziału wojny Rządu Narodowego*, red. S. Kieniewicz, Wrocław 1973.
- Dutka W., *Duchowieństwo rzymskokatolickie i katolicyzm płaszczyznami sporu o powstanie styczniowe w polskiej historiografii w latach 1863–1918*, „Kwartalnik Historyczny” 120 (2013) nr 1, s. 31–54.
- Fanning W.H., *Chaplain Military*, w: *The Catholic Encyclopedia*, t. 3, New York 1908, s. 581.
- Fredro A. M., *Militarium seu axiomatum belli*, Lipsk 1757.
- Fredro A. M., *Potrzebne konsyderacye około porządku wojennego i pospolitego ruszenia. Przez Franciszka z Rafałów Glinkę do druku podane. A teraz z przydatkiem sporządzenia ekonomii wojennei i sposobu, iakoby woyska Rzeczypospolitey mogły być w dobrym porządku zatrzymane*, Warszawa 1789.
- Freisen J., *Das Militär-Kirchenrecht in Heer und Marine des Deutschen Reiches nebst Darstellung des ausserdeutschen Militärkirchenwesens*, Paderborn 1913.
- Gadacz J., *Kapelańska epopeja. O Kosma Lenczowski, kapucyn, Asyż 1969*.
- Gadacz J.L., *Słownik polskich kapucynów*, t. 2, Wrocław 1986.
- Gluck W., *Sarajewo (Historia zamachu sarajewskiego)*, Kraków 1935.
- Gocel L., *Ks. Jan Dąbrowski — wzór odwagi i gorliwości*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce” (1934) nr 4, s. 31–37.
- Gocel L., *Ksiądz Adam Loga — wzór kapelana bohatera*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce” (1934) nr 2, s. 22–28.
- Gocel L., *Sylwetki kapelanów powstania listopadowego*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce” (1933) nr 4, s. 30–36.
- Góralski W., Adamczewski W., *Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r.*, Płock 1994.
- Grzybowski M., *Duchowieństwo diecezji płockiej w walce o wolność narodu i Kościoła po roku 1863*, „Studia Płockie” 19–20 (1991–1992), s. 231–242.
- Herbst S., *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego*, Warszawa 1983.
- Hertz J.H., *The Pentateuch and Hofthoras*, London 1965.
- Humeński J., *Modlitewniki żołnierskie*, „Przegląd Powszechny” (1991) nr 4, s. 132–139.
- Humeński J., *Zarys historyczny duszpasterstwa wojskowego w Polsce*, w: *Wspomnienia wojenne księży kapelanów*, red. J. Humeński, Warszawa 1967, s. 9–42.

- Ioannes Paulus II, *Constitutio apostolica qua nova Canonici ordinatio pro Spiritualium Militum curae datur*, „Acta Apostolicae Sedis” 78 (1986), s. 481–486.
- Jabłońska-Deptuła E., Gawrysiakowa J., *Materiały do zaangażowania patriotycznego zakonów męskich w Królestwie Polskim w latach 1861–1864*, Lublin 1976.
- Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Spiritualium Militum Curae*, 21.04.1986.
- Jaworski P., *Hetman Jan Tarnowski w dziejach wojskowości polskiej*, „Wojsko i Wychowanie” (2003) nr 4, s. 17–24.
- Kakowski A., *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, Kraków 2000.
- Kalinowska B., *Kasata zakonów w Królestwie Polskim jako konsekwencja ich zaangażowania w powstanie styczniowe*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 17 (2003), s. 36–42.
- Kałdon S. M., *O Fabian Birkowski OP (1566–9.12.1636) jako kaznodzieja*, „Premislia Christiana” 9 (2001), s. 189–215.
- Kersten A., *Historia Szwecji*, Warszawa 1973.
- Kieniewicz S., *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1968.
- Kłupa K., *Katolickie duszpasterstwo wojskowe państw europejskich w XVIII i XIX wieku*, „Poglądy i Doświadczenia” (1999) nr 4, s. 106–109.
- Konopka K., *Wspomnienia wojenne kapelana II Brygady Legionów Polskich*, Kraków 1993.
- Konstytucje Sejmu Piotrkowskiego zaczętego roku 1562 a dokończonego 1563*, w: *Volumina Legum*. Przedruk Zbioru Praw staraniem xx Pijarów, t. 2, Petersburg 1859, s. 13–21.
- Konstytucje Sejmu Wielkiego Koronnego w Warszawie Roku Pańskiego 1609*, w: *Volumina Legum*. Przedruk Zbioru Praw staraniem xx Pijarów, t. 2, Petersburg 1859, s. 461–475.
- Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. 1: *Epoka przedrozbiorowa*, Lwów–Kraków–Warszawa 1923.
- Kotula K., *Ks. Marcin Laterna TJ. Kapelan obozowy — męczennik za wiarę (1552–1598)*, Warszawa 1938.
- Kozielewski J., *Wielki przyjaciel żołnierza, kapelan i spowiednik króla Jana Trzeciego Ks. Stanisław Papczyński*, „Kwartalnik Poświęcony Sprawom Katolickiego Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce” (1933) nr 3, s. 13–19.
- Kumor B., *Historia Kościoła*, t. 7: *Czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 2001.
- Kunisz A., *Udział Ziemi Tarnowskiej w powstaniu styczniowym*, Kraków 1990.
- Langhauser J., *Das Militarkirchenwesen im kurbrandenburgischen und Königlich preussischen Heer. Seine Entwicklung und derzeitige Gestalt*, Metz 1912.
- Laskowski O., *Wychowanie wojskowe Jana Sobieskiego*, Warszawa 1922.

- Lechicki C., *Jezuici i Skarga na dworze Zygmunta III*, Lwów 1929.
- Lenart M., *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (xvi–xviii w.)*, Łódź 2009.
- Majewski R., *Cecora 1620*, Warszawa 1970.
- Maliszewski E., *Wodzowie powstania styczniowego. Ksiądz Stanisław Brzóska*, „Żołnierz Polski” (1925) nr 3, s. 5.
- Miławicki M., *Dominikanie na kresach wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów (teren dzisiejszej Białorusi)*, „Folia Historica Cracoviensia” 20 (2014), s. 95–153.
- Narodowe Archiwum Cyfrowe, zespół: *Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji*, sygn. 1-W-1740-2.
- Niebelski E., *Tunka. Syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku*, Wrocław 2011.
- Niebelski E., *Wobec roku 1863. Księża w powstaniu styczniowym i ich losy*, Lublin 2015.
- Nowak E., *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968–1831*, Warszawa 1932.
- Obirek S., *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580–1668. Wpływ kapelanów dworskich i wychowawców książąt na postawy panujących i politykę państwa*, Kraków 1996.
- Odziemkowski J., Frątczak S. Z., *Polskie duszpasterstwo wojskowe*, Warszawa 1996.
- Odziemkowski J., *Historia Ordynariatu Polowego w Polsce*, w: *Przywrócenie Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego*, red. A. Kubicki, Warszawa 1991, s. 5–8.
- Odziemkowski J., *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945*, Warszawa 1998.
- Odziemkowski J., Spychała B., *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987.
- Olejnik K., *Hetman Jan Tarnowski i jego miejsce w dziejach wojskowości polskiej*, w: *Jan Tarnowski — hetman wielki koronny*, Tarnów 1999, s. 19–33.
- Orzechowska E., *Księża kapelani w oddziałach powstańczych województwa sandomierskiego 1863–1864*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 39 (1994) nr 4, s. 94–109.
- Ośrodek KARTA, Zdjęcie, sygn. OK_006894.
- Pachowicz W., *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej wobec powstania styczniowego*, „Rocznik Tarnowski” 1997/1998, s. 39–97.
- Pajewski J., *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 1960.
- Pajewski J., *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 2004.

- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 2: *Lud Boży, jego nauczanie i uświęcanie*, Olsztyn 1986.
- Piela M., *Udział duchowieństwa w życiu politycznym w latach 1914–1924*, Lublin 1994.
- Pietrzak J. S., *Księża powstańcy 1863*, Kraków 1916.
- Piosenka o kapelanie, https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Piosenka_o_kapelanie/tekst (13.11.2018).
- Prejs R., *Kapucyni Prowincji Polskiej w powstaniu styczniowym. Stan badań i kwestie dyskusyjne*, „TeKa Komisji Historycznej – OL PAN” 10 (2013), s. 78–87.
- Prejs R., *Zakonnicy Królestwa Polskiego po kasacie 1864 r.*, „Nasza Przeszłość” 88 (1997), s. 311–327.
- Pronobis W., *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1991.
- Ratajczak B., *Prawne aspekty duszpasterstwa wojskowego w Polsce w latach 1918–1993*, w: *Historia et Ius. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Henryka Karbownika*, red. A. Dębiński, G. Górski, Lublin 1998, s. 531–542.
- Rędziński K., *Kapelani w Legionach Polskich Piłsudskiego*, „Przegląd Powszechny” (1991) nr 4, s. 117–128.
- Rigdon V. J., *The Military Ordinariate of the United States of America in the new code of canon law*, Washington 1988.
- Röhrig F., *P. Markus von Aviano und sein Einsatz für die Befreiung Wiens*, w: *Die Bedeutung des P. Markus von Aviano für Europa*, Hrsg. J. Mikrut, Wien 2003, s. 165–173.
- Romejko A., *Polscy kapelani wojskowi w Wielkiej Brytanii*, w: *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej*, Papieski Uniwersytet Urbaniański Rzym, 17–18 października 2002, red. A. Judycka, Z. Judycki, Toruń 2002, s. 296–299.
- Rostocki W., *Represje popowstaniowe wobec kapelanów wojskowych Królestwa Polskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 28 (1980) z. 2, s. 177–190.
- Rostocki W., *Z badań nad strukturą i działalnością kapelanów powstania listopadowego*, „Roczniki Humanistyczne” 20 (1972) z. 2, s. 187–196.
- Rozkaz, „Dziennik Rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych” z 27.11.1918, Nr 6, poz. 89, poz. 263.
- Dekret: Ustawa o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/11747/edition/10898> (10.11.2018).
- Rozporządzenie, „Dziennik Rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych” z 7.12.1918, Nr 9, poz. 212.

- Saletra W., *Duchowieństwo obszaru między Wisłą a Pilicą wobec Powstania Listopadowego 1830–1831* „Teka Komisji Historycznej – OL PAN” 8 (2011), s. 141–160.
- Sokołowski T., *Usytuowanie i funkcjonowanie duszpasterstwa w Wojsku Polskim*, Toruń 1996.
- Sowa K., *Losy duchowieństwa polskiego zesłanego na Syberię po powstaniu styczniowym (1863–1883)*, „Nasza Przeszłość” 77 (1992), s. 123–163.
- Spierski Z., *Jan Tarnowski 1488–1561*, Warszawa 1977.
- Szawerna A., *Udział duszpasterstwa wojskowego w pracy oświatowo-wychowawczej w wojsku II Rzeczypospolitej*, „Poglądy i Doświadczenia” (1994) nr 1, s. 54–62.
- Tarnowski J., *Consilium rationis bellicae*, Warszawa 1987.
- Tazbir J., *Piotr Skarga. Siermierz kontrreformacji*, Warszawa 1972.
- Thompson P.C., *From Its European Antecedents to 1791. The United States Army Chaplaincy*, t. 1, Washington 1978.
- Tokarz W., *Armija Królestwa Polskiego: 1815–1830*, Piotrków 1917.
- Tokarz W., *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1994.
- Tuszyński K., *Legat papieski-kapelan Wiedeńskiej Odsieczy o. Marek D’Aviano*, „Nasza Służba” 1 (1992) nr 7, s. 2–3.
- Tylkowski W., *De bono tam in pace quam bello sive pars philosophiae moralis duas divisa partes*, Wyd. Joannes Jacobus, Oliwa 1691.
- Uruszczak W., *Konfiskata czy sekwestr nieruchomości klasztornych w Królestwie Polskim w 1864 r.?* „Studia Iuridica Lublinensia” 25 (2016) nr 3, s. 933–944.
- Waszkiewicz Z., *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Toruń 2000.
- Wimmer J., *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983.
- Wolski J., *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2002.
- Woszczyński B., *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918–1921. Zarys organizacji i działalności*, Warszawa 1972.
- Zajewski W., *Powstanie Listopadowe 1830–1831*, w: *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, red. S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, Warszawa 1994, s. 151–279.
- Zgórniak M., *Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987.
- Ziółek E. M., *Duszpasterstwo w wojsku Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i w powstaniu listopadowym*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, Lublin 2004, s. 173–197.

Ziółek J., *Nieznane losy uczestników powstań narodowych 1830–1831, 1848, 1863–1864*, Lublin 2000.

Zwoliński A., *Reduty polskie. Historyczny teatr faktu*, Radom 2002.

Żak A. C., *Duszpasterstwo wojskowe w armii austriackiej i w Legionach Józefa Piłsudskiego w czasie I wojny światowej*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek, A. Barańska, W. Matwiejczyk, Lublin 2004, s. 299–319.

Żywczyński M., *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym. (Stan badań w zarysie)*, „Przegląd Historyczny” 34 (1937–1938) nr 2, s. 512–525.

Abstrakt

Kapelani zakonnicy w szeregach Wojska Polskiego I Rzeczypospolitej. Zarys problemu

W niniejszym artykule podjęto próbę przedstawienia bogatej działalności duchowieństwa zakonnego nie tylko w ramach polskiego duszpasterstwa wojskowego, ale także w ramach formacji walczących o wolność i niepodległość ojczyzny. Ukazano w ten sposób wkład zakonów w historię polskiego oręża oraz zaangażowanie klasztorów w walkę o polską niepodległość na płaszczyźnie militarnej. Duchowa i żołnierska służba Bogu i ojczyźnie, stanowiąca szczególny wymiar powołania kapelanów wojskowych, ma długą historię, sięgającą najdawniejszych czasów. W Polsce stałe duszpasterstwo wojskowe wprowadził sejm warszawski w 1690 roku, jednak przebieg wydarzeń politycznych w XVIII wieku nie pozwolił na gruntowną reorganizację wojska, a także służby duszpasterskiej. Wraz z trzecim rozbiorem Polski w 1795 roku Polska znikła z mapy Europy. Rozpoczął się czas walki o odzyskanie niepodległości. Wymazanie Polski z mapy Europy nie zamknęło działalności kapelanów wojskowych. Bardzo aktywnie włączali się oni do walki o niepodległość państwa poprzez zaangażowanie w Legionach Dąbrowskiego, udział w powstaniach czy na frontach pierwszej wojny światowej, służbę nie tylko w polskich oddziałach, ale także w siłach zbrojnych innych państw.

Słowa kluczowe: klasztor, duchowni zakonnicy, zakony, duszpasterstwo wojskowe, kapelani wojskowi, armia, historia, zabory, niepodległość

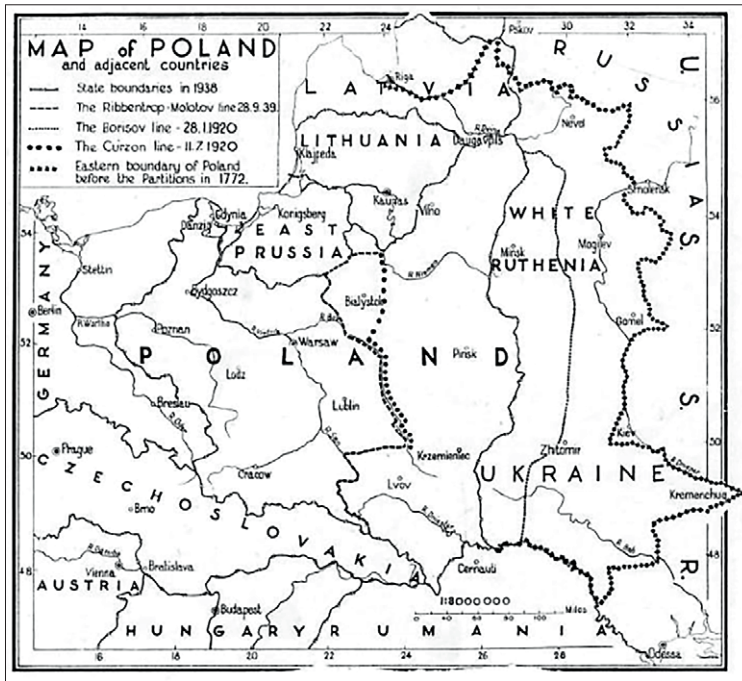
Abstract

Chaplain monks in the ranks of Polish Army of the First Polish Republic. The outline of the problem

This article is an attempt to summarize an extremely rich activity of the religious clergy not only within the Polish military pastoral ministry, but also while fighting for freedom and independence of the Homeland. Therefore, to some extent, we can get the picture of the contribution of religious orders to the history of the Polish Arms and the place of the monastery in the struggle for Polish independence on the military level. Spiritual and military service to God and the Homeland, which is a special dimension of the military chaplains vocation, has a long history dating back to the earliest times. A permanent military pastoral care was introduced in Poland by the Warsaw Parliament (Sejm) in 1690. However, the course of political events in the eighteenth century did not allow a thorough reorganization of the army together with pastoral service. Along with the Third Annexation in 1795, Poland disappeared from the map of Europe. The time of struggle for regaining the independence began. The erasure of Poland from the map of Europe did not stop the of military chaplains, who remained strongly involved in the fight for the independence of the state. Their activity could be observed in a very strong commitment to Dąbrowski Legions, participation in the uprisings or on the fronts of the First World War, fulfilling the service not only in Polish troops, but also in the armed forces of other countries.

Keywords: monastery, monastic clergy, religious orders, military pastoral ministry, military chaplains, army, history, annexations, independence

Załącznik nr 1. Polska i kraje sąsiednie (granice w latach 1772, 1920, 1939).



Źródło: Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. PRM. Z.10/2, k. 13.

Załącznik nr 2. Memoriał w Sprawie Organizacji Kościelnej Wojsk Polskich (grudzień 1918 – styczeń 1919).

Memoriał w Sprawie Organizacji Kościelnej Wojsk Polskich¹³⁵

ROZDZIAŁ VIII

O przyjęciu księży na stanowisko kapelanów wojskowych.

Do Armji mogą być przyjmowani księża Polacy, posiadający pozwolenie, oraz zaświadczenie polecające swojego Ordynarjatu. Zakonnicy mogą być powoływani na stanowiska kapelanów wojskowych tylko w czasie wojny, poczem będą skierowani do zakonu, dokąd głos powołania Bożego ich zawiódł.

Źródło: Archiwum Kurii Ordynariatu Polowego, Spuścizna ks. płk. dr. Tadeusza Jachimowskiego

Załącznik nr 3. Wykaz księży kapelanów Wojska Polskiego według przynależności kanonicznej w dniu 25 sierpnia 1919 roku.

Diecezja	Kapelan zawodowy	Kapelan pomocniczy	Ogółem
1. Lwowska	29	6	35
2. Przemyska	23	–	23
3. Gnieźnieńska i 4. Poznańska	–	–	25
5. Wileńska	12	3	15
6. Warszawska	8	3	11
7. Krakowska	7	–	7
8. Łucko-Żytomierska	6	–	6
9. Kielecka	6	–	6
10. Tarnowska	6	–	6

¹³⁵ Memoriał, niewątpliwie opracowany na podstawie rozwiązań istniejących w c.k. armii austro-węgierskiej, powstał prawdopodobnie w grudniu 1918 roku lub też w styczniu 1919 roku. Świadczy o tym użyta w nim nazwa terytorialnych organów administracji wojskowej – okręgi generalne. Powyższe struktury powstały na podstawie rozkazu z 17 listopada 1918 roku o podziale terytorium kraju na okręgi generalne. Zob. Rozkaz, „Dziennik Rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych” z 27.11.1918, Nr 6, poz. 89, poz. 263; Dekret: Ustawa o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/11747/edition/10898> (10.11.2018).

Diecezja	Kapelan zawodowy	Kapelan pomocniczy	Ogółem
11. Wrocławska	5	–	5
12. Sandomierska	4	1	5
13. Sejneńska	4	–	4
14. Kujawsko-Kaliska	3	3	6
15. Płocka	3	2	5
16. Mińska	3	1	4
17. Mohyłowska	3	–	3
18. Lubelska	2	1	3
19. Podlaska	1	1	2
20. Kamieniecka	–		
Z diecezji niepolskich			17
Zakonników			20
Razem			208

Źródło: Archiwum Kurii Ordynariatu Polowego, Spuścizna ks. płk. dr. Tadeusza Jachimowskiego, maszynopis.

Załącznik nr 4. Wykaz księży kapelanów Wojska Polskiego do dnia 1 lipca 1920 roku.

Diecezja	Stan liczebny księży w diecezjach w 1920 roku	Wymagane minimum 5% księży mających zostać oddelegowani do duszpasterstwa wojskowego ¹³⁶	Liczba kapelanów oddelegowanych do 1.07.1920 na kapelanów etatowych
Lwowska	702	35	29
Przemyska	714	35	24
Gnieźnieńska	272	13	29
Poznańska	597	29	–
Wileńska	570	28	13
Warszawska	604	30	27
Krakowska	450	22	9

¹³⁶ Podczas obrad Konferencji Episkopatu Polski w Gnieźnie w dniach 27–29 sierpnia 1919 roku ustalono, że każdy biskup diecezjalny oddeleguje do duszpasterstwa wojskowego nie więcej niż 5 procent ogółu duchowieństwa swojej diecezji.

Diecezja	Stan liczebny księży w diecezjach w 1920 roku	Wymagane minimum 5% księży mających zostać oddelegowani do duszpasterstwa wojskowego¹³⁶	Liczba kapelanów oddelegowanych do 1.07.1920 na kapelanów etatowych
Łucko-Żytomierska	355	17	9
Kielecka	344	17	14
Tarnowska	417	20	9
Wrocławska	364	18	4
Sandomierska	333	16	11
Sejneńska	234	11	5
Kujawsko-Kaliska	356	27	14
Płocka	343	17	12
Pińska	111	5	6
Mohylowska	–	–	12
Lubelska	311	15	5
Podlaska	204	10	4
Kamieniecka	–	–	1
Chełmińska	494	24	6
Zakony	–	–	35
Diecezje obce	–	–	16
Kapelani pomocniczy	–	–	51

Źródło: Archiwum Kurii Siedleckiej, Wykaz ilościowy księży kapelanów Wojska Polskiego do dnia 1.07.1920 r., Zjazdy x. x. Biskupów, t. 4, k. 57.

Załącznik nr 5. Referat biskupa polowego Stanisława Galla dotyczący organizacji duszpasterstwa wojskowego wygłoszony w Gnieźnie podczas zjazdu biskupów (24–29 sierpnia 1919 roku).

1

25.08.1919

Obecny stan i potrzeby duszpasterstwa
w Wojsku Polskim

Słotica Apostolska, na interwencyę Episkopatu Polskiego
dotc. wojska Biskupa.

Dotyczyce to placówki z woli Słoty Apostolskiej
Stwierdzenie wobec podwójnej zadania:

- 1^o zorganizowania tego duszpasterstwa szóstym
do przepisów i warunków Słoty Apostolskiej, kraj. c.
- 2^o w sprawie potrzeb krajowych.

2-załatwienie służby duchownej w czasie i w miejscu
przedwzrostkiem na froncie i tam, gdzie przygotować
się należy do wojny na front.

Dotyczy również sprawy nie tylko formacji białych;
jako i szarych.

Dotyczyce to opracowania ustawy, dotyczącej organizacji
duszpasterstwa wojskowego, w szczególności w sprawie
dotyczącej krajowej służby formacji „szarych”;
kraj. c. i innych formacji z ich kapelanami i
wobec wojskowych.

Z powodu braku tej jednolitej organizacji szarych
głównie wojska, jako takie, musi być uwaga.

Wobec tego konieczne z materją szarych, a dotyczącej
organizacji duszpasterstwa wojskowego, raportem przedtę.
niaceli w sprawie b. formacji polskiej i b. armii.
przy Słocie kapelanów polary służby na c. i b.
konferencyę d. 18 dn. w. b.

Tam omówione zostały zasadnicze punkta orga-
nizacji duszpasterstwa wojskowego szóstym do potrzeb

3

Ministerstwo wstąpić przez Lit- Białostok, Polstę i Wojsko
 ma być wyrażone w podległości i pracy kapłanów kościoła
 i kapłanów państwa i wojny i białego domu szlacheckiego
 wstąpić na francie litewsko- białostockie, gdzie wstąpić
 formacji krajowej - jest bardzo interesujący i przydatny
 w religii

Uwzględniając dane wyświadczenia, projektujemy projekt ustawy
 o organizacji organizacji duszpasterskiej w Wojsku Ministerstwa
 spraw wojskowych.

Projekt ten w zasadniczym punkcie rozpostrawiający przez
 Departament wojskowo-prawny, wchodzić do pracy oddziału
 o sprawy innych Departamentów, wstąpić artykuł
 5., Bishop W. T. nie ma być, powołany, awansuje i wskazuje
 re stanowiącoby fortele na Duchownictwo wojskowe
 w formacji i M. S. W.

Wzajemnie w) prawa ustanowienia i wstąpienia
 do stałego wojska - a nawet Litwy wstąpienia
 do d. 21 czerwca / M. S. W. Dp. IV. 17. 1757, 17. 17. 21/17

M. S. W. Bismarck 1400 pp. d. 2. 7. 17/ wstąpienie wstąpienia
 kapłanów, przez co wstąpienie wstąpienia wstąpienia dla
 formacji duszpasterskiej wojskowej.

Powołujemy tu w projekcie na potrzeby leżących
 profanizacji duszpasterskiej wojskowej / wojny innych
 duchownych jezuitów, wstąpienia duszpasterskiej

Jednakże tak prawa kan. jest bardzo precyzyjny - prawo białego
 wojska dla obywateli stannich kościoła wstąpienia, i wstąpienia
 ce strony oficjalnie wstąpienia kościoła / can. 329 § 1, 364 § 1
 455 § 1, 476 § 1. Wobec powyższego wstąpienia wstąpienia
 wstąpienia jest niewłaściwe, gdyż przekracza kompetencje
 Biskupa polskiego, który ten nie mógłby zgubić wstąpienia
 mi profanizacji, zgodnie z wstąpieniem wstąpienia wstąpienia
 ce strony stałego wojska.

2. pomyśl, dozwolę, na kimby mógłby być wprowadzony
 duchowni cywilni, ale tylko na granicy przez 1000 lat
 i tylko przed 200 lat - 100 t. jeżeli dłużej. / przecież
 musimy być postępi i potrzebujemy kapłanów. / jeżeli ma być
 konieczne i konieczne dla państwa, zachowaj, w tym to
 Sakramentów i Sakramentów

Stowarzyszenie duchownie i cywilne w wydziale D. Urzęd
 Turcji uwzględnia - nadzwyczajnie w sprawie wydziału
 na niektórych próbach, odwołujących się w tej sprawie bez
 odpowiedniego wypracowania i to wypracowania.

Art. 17. musimy o pracy kulturalnej i innej formy: wydział
 przy kapłanach. / potrzebujemy w sprawie Kapłanów
 żeby ten rodzaj polecamy Turcji uwzględnia /
 Stowarzyszenie i wcielone w swoje postępi w dostawie
 Kapłanów w niektórych, których musimy /
 w pracy w sprawie, nad wzięciem

Art. 18. Dobyć przedmiotem myśli. /
 Nowe akcje religijne, który to wydział przy
 przy Kapłanach, uwzględnia /
 dla kulturalnej centralnej biura met. w Wiedniu

Art. 19. 4 musimy o przyznaniu /
 ustawie dyscyplinarnej dla duchowieństwa /
 ofiarowania

Przedmiotem i punktem II musimy /
 Stowarzyszenie budowania /
 wydział w brach /
 musi być /
 Stowarzyszenie /

Art. 20. musimy /
 co jako /
 przyznanie /
 /

Art. 21. musimy /
 /
 /

4

Żeby nie dai prezenta wstosom wojakom w samowolnych
rangach w tym kierunku Episkopat sam poradzi by
patrzecy spraw.

Resumując powyższe spotkanie przedstawił dotychczas-
nemu Episkopatowi Polki nowicjusz i ewentualnie
zakonników i papaz wstępujących wiodstwi.

1^o Uprawnienie Biskupa w. P. dla promowania
kolekto i Szkoły Apostolskiej w celu porządkowania
i porządkowania dla Biskupa w. P. i prowadzenia
w Duchownictwa wojakowskiego wstępującego
półnym Wicekarcym Apostolskim S. B. mianarckim
chudo - Wojakowskim

2^o Zorganizowanie w sprawie uzgodnienia wstosom
Duchownictwa wojakowskiego, ze wzgledu na różne
wymagania powstaje w różnych krajach Polki.

3^o Uregulowanie obywateli wojaka przez Duchownictwa
parafialne w miejscowościach, gdzie nie ma Kapelana
wojakowskiego jak również zabiegami. Kapelanom
papazom w celu umocnienia obywateli religijnych
jak to widzieliśmy chociaż w pierwszym zaskarżeniu

4^o Uprawnienie Biskupa w. P. do prowadzenia du-
chownych w stulecie duszpasterskiej w Wojsku Polki
i ogólnie w sprawie an. w. P. z Duchownictwa Kapelani
dycepcji, uchwały w sprawie i kalendarium Polki, opra-
widujących jednak przepisom prawa Kan. i nie podlega-
jących lat 40.

Stałby się Biskupem Kanonik i pólno, organizacyjnego
by duszpasterskiego wojakowskiego w Armii Polki - powołano
jeden sam górnym polecającą Najwyższą Kancelarię Biskupa
nami obywateli wojaka
Warszawa 1. 25. III. 1869

+ Stanisław Gall
Biskup Wojsk Polki

Załącznik nr 6. O. Kosma Lenczowski.

Załącznik nr 7. O. Kosma Lenczowski.



Załącznik nr 8. Piosenka o kapelanie.

Mamy księdza kapelana¹³⁷,
Co ma habit po kolana.
To nasza miłość jedyna,
Zawsze słodka jego mina.
Nasz kapelan konno jedzie,
Zawsze wino słodkie wiezie.
Nasz kapelan ma hiszpankę¹³⁸,
Wąsy, burkę i nahajkę.
A nikogo się nie boi,
Moskali nahajką łoi.
Nasz kapelan, ksiądz wzorowy,
Do obsługi wciąż gotowy.

Źródło: https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/Piosenka_o_kapelanie/tekst (13.11.2018).

¹³⁷ Karol Marceł Lenczowski (o. Kosma) (1881–1959) – kapucyn, kapelan 1 Brygady Legionów Polskich, wyświęcony na kapłana w 1905; od 7.08.1914 w Legionach (w oddziale dowodzonym przez kpt. Mieczysława Trojanowskiego-„Rysia”), uczestnik bitew: pod Laskami, Krzywopłotami, Łowczówkiem, w czasie pobytu oddziałów legionowych na Wołyniu przeniesiony do Domu Ozdrowieńców Legionów Polskich w Kamieńsku koło Piotrkowa, gdzie obok licznych zajęć sporządzał rejestr grobów legionistów; od stycznia 1917 kapelan 4 Pułku Piechoty Legionów w Zegrzu, a następnie w Łomży; towarzyszył legionistom 11 Brygady w Bolechowie (PKP), po bitwie pod Rańczą w węgierskim obozie (Dulfalva, następnie Huszt). Od lipca 1918 roku ponownie w klasztorze w Krakowie.

¹³⁸ Hiszpanka – rodzaj brody.

Załącznik nr 9. O. Kosma Lenczowski.



Załącznik nr 10. Ks. Kazimierz Konopka sj.

Źródło: Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, Konopka Kazimierz T. J. Legiony. Wspomnienia z czasów kapelaniai wojskowej z lat 1915–1917 z licznymi fotografiami i karykaturami. Tom I, sygn. 1409, s. 27.

Załącznik nr 11. Ks. Kazimierz Konopka sj.



Źródło: Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, Konopka Kazimierz T. J. Legiony. Wspomnienia z czasów kapelanii wojskowej z lat 1915–1917 z licznymi fotografiami i karykaturami. Tom I, sygn. 1409, s. 35.

Załącznik nr 12. Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) i osoby cywilne – urzędnicy oraz ksiądz. 1938, Dederkały, pow. Krzemieniec, Wołyń, Polska. Znaczony strzałką Piotr Szajda, więzień obozu jenieckiego w Kozielsku, zginął w Katyniu lub Smoleńsku. Fot. NN, udostępnił Marian Szajda.



Źródło: zbiory Ośrodka KARTA, sygn. OK_006894.

Załącznik nr 13. Msza święta polowa odprawiana dla Legionów Polskich.



Źródło: Album Legionów Polskich. 126 obrazków, Kraków 1916, bez paginacji.

Załącznik nr 14. Dokument potwierdzający zwolnienie ze służby kapelana wojskowego wystawiony dla o. Henryka Ciepichała, który pełnił posługę w latach 1915–1921.

MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH
.....
KURJA BISKUPIA
WOJSK POLSKICH
L. DZ. 10401.

WARSZAWA, DNIA 10. XI. 1921 r.

Do
Przewielebnego Przełożonego O.O. Pijarów
w Krakowie.

Kurja Biskupia W.P. ma zaszczyt powiadomić, że w związku z demobilizacją wojska zostaje zwolniony z duszpastwa wojskowego z przeniesieniem do rezerwy ks. Ciepichała Henryka z dn. 15. XI. t. b.

Z dniem tym Kurja Biskupia W.P. oddaje wyżej wspomnianego księdza do dyspozycji Jego Przełożonych Zakonu.

z.r. BISKUP POŁOWY W.P.
Szef Wydz. Organ.-Admin-
W. Jachnowski
Kancelarz.

Źródło: Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów w Krakowie, AP V4/2, Akta personalne, o. Henryk Ciepichał, karta nieliczbowana 25.

Załącznik nr 15. Słup graniczny z pamiątkowym obrazem Matki Boskiej z czasów powstania styczniowego.



Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, zespół: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-w-1740-2.

Załącznik nr 16. Benwenuty Walenty Mańkowski vel Mańka (1816–1863), bernardyn, kapelan w powstaniu styczniowym.



Źródło: Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie. Fotografia ze zbiorów Jerzego Kowalczyka (1938–2015), udostępniona przez żonę Helenę (2017).

Załącznik 17. Serafin Wojciech Szulc (1831–1905), bernardyn, kapelan w powstaniu styczniowym.



Źródło: Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie. Fotografia ze zbiorów Jerzego Kowalczyka (1938–2015), udostępniona przez żonę Helenę (2017).

Witold Nowak

<https://orcid.org/0000-0002-3799-1851>

Uniwersytet Rzeszowski

..... O gniewie. Z filozofii emocji

Od początków refleksji moralnej gniewliwa porywczosć sytuowana była wśród naczelných wad ludzkich. Lekarz rzymski Galen (II w. n.e.) w swej humoralnej typologii temperamentów uczynił z gniewliwości zasadę temperamentu cholearycznego, nieobarczonego co prawda w jego czasach tak złymi skojarzeniami, jak temperament melancholijny, ale też niewaloryzowanego powszechnie tak wysoko, jak temperament sangwiniczny¹. W kulturze chrześcijańskiej nieuporządkowany lub nieuzasadniony gniew (łac. *ira*) uznawany był za jeden spośród siedmiu grzechów główných, sprzeciwia się on bowiem wyrażonemu w Nowym Testamencie przykazaniu miłości bliźniego².

Starożytni rozpatrywali gniew i inne afekty w perspektywie etyki doskonalenia, a także w ramach filozofii polityki, jako czynnik szczególnie rozbijający spójność społeczną. Współcześnie dostrzegamy jeszcze inne aspekty uczuć, takich jak gniew. Z gniewu nierzadko wyrasta sztuka (sztuka protestu), a gniew objawiający się jako obywatelskie nieposłuszeństwo prowadzi do zmian politycznych. W gniewie tkwi ogromna energia, dlatego jego budzenie lub uśmierzanie – i w ogóle sterowanie nim, czyli nadawanie mu kierunku przez wskazywanie wroga w postaci jednostki, grupy, organizacji czy instytucji – jest jedną

.....
¹ Zob. R. Klibansky, E. Panofsky, F. Saxl, *Saturn i melancholia. Studia z historii, filozofii, przyrody, medycyny, religii i sztuki*, przeł. A. Kryczyńska, Kraków 2009; C. Ripa, *Ikonologia*, przeł. I. Kania, Kraków 1998.

² Zob. D. Piekarz, *(Nie) święty gniew. Co Biblia mówi o złości?*, Kraków 2019.

z głównych trosk polityków sprawujących władzę w społeczeństwach³. Peter Sloterdijk ujmuje wręcz politykę jako sztukę zarządzania afektywną irytacją i śledzi dzieje funkcjonalizacji gniewu od czasów starożytnych do komunizmu. Gniew wykazuje zatem wielką ambiwalencję: może niszczyć ludzkie instytucje i burzyć spójność społeczną, może też jednak – dokonując przepracowania relacji społecznych – wtórnie jednoczyć ludzi na pogłębionym poziomie⁴.

Filozofia współczesna długo zachowywała rezerwę względem świata emocji. Zmiany dokonały się pod wpływem zwrotu afektywnego, który pojawił się w humanistyce – zwłaszcza w *cultural studies* i w literaturoznawstwie – w latach 90. XX wieku⁵. Zwrot ów wyszedł poza postkartezjańskie i postkantowskie paradygmaty skupione na poznaniu, uznając, iż to afekt jest często tym, co poprzedza reprezentację⁶.

Protekcyjna rola gniewu

Według definicji Arystotelesa gniew to „złączona z bólem żądza jawnej zemsty za okazaną bez powodów wzdargę nam samym bądź komuś z naszych bliskich”⁷. Gniew związany jest zatem z: a) wzdargą lub poniżeniem, b) dotykającym mnie lub kogoś mi bliskiego, c) które są niesprawiedliwe lub nieuzasadnione, d) którym towarzyszy cierpienie, i e) które łączą się z pragnieniem odwetu. Definicja Arystotelesa ukazuje złożoność emocji gniewu, mamy w nim bowiem zarazem cierpienie, jak i przyjemność; ta ostatnia wiąże się z wyobrażanym odwetem na winowajcy.

W *Etyce nikomachejskiej* filozof twierdzi, że umiarem w odniesieniu do gniewu jest łagodność. Jest ona środkiem, który zbliża się do niedostatku – niezdolności

3 Zob. P. Sloterdijk, *Gniew i czas. Esej polityczno-psychologiczny*, Warszawa 2011; M.P. Markowski, *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu*, Kraków 2019.

4 Zob. N. Bommarito, *Virtuous and Vicious Anger*, „Journal of Ethics & Social Philosophy” 11 (2017) nr 3, s. 1–28.

5 Zob. *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Dauksza, A. Łebkowska, Warszawa 2015.

6 *Tradycja kartezjańska po zwrocie afektywnym. Mieke Bal: „Reasonable Doubt”*, red. M. Gomulska, W. Koziół, G. Sułkowska Kraków 2019; zob. też K. Wigura, *Wynalazek nowoczesnego serca. Filozoficzne źródła współczesnego myślenia o emocjach*, Warszawa 2019; *The Oxford Handbook of Philosophy of Emotion*, ed. P. Goldie, Oxford 2009.

7 Arystoteles, *Retoryka*, 1378 a 30–33, w: Arystoteles, *Retoryka – Poetyka*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski, Warszawa 1988, s. 146.

do gniewu. Nadmiarem jest tu gniewliwość, porywczosć. Łagodność nie oznacza dla Stagiryty niezdolności do gniewu: łagodny jest ten, kto gniewa się z właściwych powodów i na tego, na kogo należy, a także kto gniewa się wtedy i tam, gdzie trzeba oraz dopóki trzeba. „Człowiek bowiem łagodny chce [...] żywić w sercu gniew w sposób zgodny z nakazami rozumu”⁸. Naczelny nakaz rozumu to postępować, kierując się znajdującą się pośrodku trwałą dyspozycją: „Bo ci, którzy się nie gniewają dlatego, dlaczego gniewać się należy, zdają się być głupi, a podobnie i ci, co się gniewają w niewłaściwy sposób, w niewłaściwym czasie i na niewłaściwe osoby; zdaje się bowiem, iż człowiek taki jest niewrażliwy i nieobraźliwy, a nie umiając się gniewać, jest też niezdolny do obrony; niewolniczą zaś rzeczą jest znosić spokojnie zniewagi i nie ujmować się za swymi przyjaciółmi”⁹.

Gniew jest naszą bronią w sytuacjach zagrożenia godności, zarówno własnej, jak też naszych przyjaciół lub rodziny. Tam, gdzie stoik Seneka będzie widział dowód wzniosłości ducha mędrca – który lekceważy uszczypliwości lub zniewagi głupców – Arystoteles widzi usposobienie niewolnicze, dobrowolnie godzące się na znoszenie obelg. Rozumny gniew zabezpiecza, jego zdaniem, ludzi przed popadaniem w zamieszanie wewnętrzne i w resentyment. Sprawia, że nie trwamy w swoistym zatruciu, jakie powoduje niezrealizowana zemsta i brak sprawiedliwej odpłaty za uczynione nam zło, lecz reagujemy na obrazy w miarę szybko, energicznie i adekwatnie¹⁰. Nawołująca do olimpijskiego spojrzenia na ludzi i ich wady – wyrażona przezeń między innymi formułą-obrazem wielkiego zwierza, który z obojętnością słucha „szczekania małych piesków” (*O gniewie*, II 32.3) – koncepcja Seneki jest elitarna i nieustannie zagrożona nieszczerością, Arystotelesa – bliższa zdroworozsądkowemu ujęciu spraw¹¹.

Nadmierne popadanie w gniew ujawnia się na różne sposoby. Może dotyczyć gniewania się na niewłaściwe osoby i z niewłaściwych przyczyn, nieadekwatnego stopnia zagniewania i długości trwania gniewu, a także szybkości, z jaką ludzie wpadają w gniew. Nie jest możliwe, aby jeden człowiek postępował

8 Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przełożyła, opracowała i wstępem poprzedziła D. Gromska, Warszawa 1956, 1125 b 35, s. 144.

9 Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1126 a 5–10, s. 145.

10 Duchowe zatrucie tego rodzaju to Nietzscheański *ressentiment*, uraza, która zabarwia nasze sądy moralne i tworzy fałszywą świadomość. Zob. M. Scheler, *Resentyment a moralność*, przeł. J. Garewicz, Warszawa 2008.

11 Zob. też J. Korwin-Łopuszański, *Gniew i strach w „Etyce” Arystotelesa*, „Roczniki Filozoficzne” 39 (1981) z. 2, s. 49–73.

źle we wszystkich wymienionych aspektach: „To bowiem nie byłoby nawet możliwe. Bo to, co złe, samo siebie niszczy i jeśli osiągnie swą pełnię, staje się nie do zniesienia”¹². Aby określić kogoś mianem porywczego, wystarczy, jeśli wpada w gniew nazbyt szybko lub z niewłaściwych przyczyn, przeciwko nie tym osobom, co trzeba i w gniew silniejszy aniżeli trzeba. Zaletą osób porywczych jest to, iż ich gniew szybko ostyga. Odpłacając pięknym za nadobne, nie tłumią w sobie gniewu. Gorszi są cholerycy: „Cholerycy grzeszą silnie nadmiarem [porywczowości] i wpadają w gniew przy każdej okazji i o byle co”¹³. Innym przypadkiem są ludzie zacięci, ci bowiem nie rozładowują gniewu natychmiast, lecz długo utrzymują go w sobie. Idą oni przez życie – niemili dla innych, a także dla siebie samych – przygniecenii ciężarem swego gniewu, toteż trudno im pomóc. I wreszcie ludzie, którzy gniewają się o to, o co gniewać się nie należy, i do tego gniewają się dłużej aniżeli trzeba i nie spoczną dopóty, dopóki nie pomszczą swojej krzywdy. Ich charakter także należy określić jako trudny. Nie należą oni do rzadkości, bowiem mściwość tkwi w naturze ludzkiej bardzo głęboko.

Z analiz Arystotelesa wypływa wniosek, że w sytuacji, gdy ktoś uderza w nasze poczucie godności, powinniśmy rozładowywać gniew szybko, stanowczo i adekwatnie do obrazy. Takiej postawy winniśmy też uczyć dzieci w procesie wychowania. Jedynie wyrobiwszy w sobie ów nawyk unikniemy wewnętrznego pomieszania i zatrucia serca wskutek fałszywych, nasączonych resentymentem wartościowań. Aby było to w pełni możliwe, powinniśmy być osobami dojrzałymi moralnie, które mają stabilne poczucie swojej wartości – nie są ani zarozumiałe, ani zbyt nieśmiałe – znają właściwą hierarchię wartości i potrafią ich bronić. Oczywiście mówimy tu jedynie o sytuacjach bezpośredniej obrazy, które nie wyczerpują spektrum gniewnych reakcji. Dla takich sytuacji jeszcze wiek temu istniała, nierzadko nadużywana, społeczna instytucja pojedynku honorowego, która pozwalała obrażonemu rozładować gniew i obronić godność¹⁴. Dziś wszelka przemoc została scedowana na państwo i to jego urzędnikom powierza się rozwiązanie spraw o zniesławienie lub obrażę¹⁵. Jest

12 Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1126 a 10, s. 145.

13 Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1126 a 15, s. 145.

14 Zob. B. Szyndler, *Pojedynki*, Warszawa 1987.

15 Na temat dziejów włączania przemocy do monopolistycznych kompetencji państwa jako istotnego elementu procesu cywilizacji zob. N. Elias, *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, przeł. T. Zabłudowski i K. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 258–271 i 521–532.

to spowodowane między innymi rozmiarami współczesnych społeczeństw, zagęszczeniem życia miejskiego i narastaniem wieloznaczności w doraźnych relacjach międzyludzkich. Wieloznaczność ta – mająca źródło w braku zakorzenionych w wartościach stabilnych kodeksów zachowań i wzorców *savoir-vivre* – sprawia, iż często nie wiemy, czy czyjeś zachowanie względem nas należy uznać za obraźliwe czy nie¹⁶.

Drugi wniosek z rozważań Stagiryty to ten, iż właściwy środek w kwestii okazywania gniewu niełatwo ująć w słowa. Wiele zależy tu od sytuacji oraz wycucia. Ważne są rozum, doświadczenie i dobry smak. Nieduże odstępstwa od środka cieszą się nawet niekiedy aprobatą, wszak „czasem [...] chwalimy zarówno tych, którzy pozostają poniżej średniej miary, i zwiemy ich łagodnymi, jak też tych, co skorzy są do gniewu, i nazywamy ich sposób postępowania prawdziwie męskim, ponieważ tacy właśnie ludzie nadają się do rządzenia”¹⁷. Ocena czyjegoś postępowania zależy zatem w pewnym stopniu od okoliczności.

Łagodność i wybaczenie

Gniew był szczególnie piętnowany przez szkołę stoicką, niezwykle wpływową pod koniec epoki starożytnej. Stoicy wyróżnili cztery główne rodzaje afektów¹⁸: pożądanie, obawę, cierpienie i przyjemność. Tym czterem rodzajom podporządkowanych jest wiele podgatunków namiętności, w tym gniew jako podgatunek pożądania. Pożądanie wspiera się na fałszywym mniemaniu i fałszywym sądzie dotyczącym przyszłego zła. Jego podgatunkami są takie afekty, jak gniew, żądza, zachłanność, ambicja i im podobne. Co się tyczy gniewu, to należą tu także jego poszczególne formy, jak rozdrażnienie, niechęć, uraza, oburzenie, wściekłość i inne.

Stoicy starej szkoły – Zenon i Chryzyp – uchylił pogląd Platona, iżby namiętności zakładały istnienie w duchu ludzkim pewnych nierozumnych sił, wrócili zaś do poglądu Sokratesa, który tłumaczył wypadki zaślepienia namiętnościami intelektualistycznie: jako błąd poznawczy i skutek niewiedzy. Namiętności mają swe źródło w rozumie, a dokładniej – są błędami rozumu. Z tego powodu nie

¹⁶ Zob. M. Krajewski, *Incydentologia*, Warszawa 2017, s. 13n.

¹⁷ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1126 b, s. 146.

¹⁸ Na temat dziejów stosowanej w tym kontekście terminologii (emocje, afekty, namiętności, uczucia) zob. K. Wigura, *Wynalazek nowoczesnego serca*, s. 64–68. Słowo „afekt” (łac. *affectus*) dominowało zarówno u stoików, jak i u filozofów średniowiecza, a potem u inspirowanego się tą tradycją Barucha Spinozy.

wystarczy jedynie je łagodzić czy temperować, konieczne jest dążenie do ich całkowitego wykorzenia w człowieku. Mędrzec – zabiegając o prawość swego rozumu oraz o dającą szczęście apatię (gr. *apatheia*) – wyplenia namiętności już w momencie ich narodzin¹⁹.

Koncepcję tę widzimy u Seneki, który rozpatruje tematycznie gniew w dwóch pismach: *O gniewie* (*De ira*) i *O łagodności* (*De clementia*). Gniew jest w jego ujęciu namiętnością specyficznie ludzką, powiązaną z rozumem: „bo chociaż gniew jest wrogiem rozumu, nie rodzi się nigdzie tam, gdzie nie ma rozumu”²⁰. U zwierząt spotkamy popędy, zawziętość, wściekłość, agresję, nie spotkamy jednak gniewu, podobnie jak nie spotkamy rozwiązłości. Za przyczynę główną gniewu Seneka uznaje błąd rozumu, czyli błędny osąd sytuacji. Ważną przyczyną gniewu jest też nadmierna godność własna, zatem błędny osąd w sprawie tego, ile jesteśmy warci²¹.

Gdy namiętności opanowują człowieka, mącą jego rozum, a zatem zdolność osądu. Nawet wymierzanie kary – aby zachowała ona sprawiedliwy charakter – powinno się według Seneki odbywać bez gniewu, lecz z rozwagą. Namiętności są niestabilne i nie mogą być oparciem przy osądzaniu ludzi: „Namiętność prędko wygasa, rozum jest równomierny”²². Sam rozum jest dostatecznie dobrym narzędziem, aby zdać się w życiu do wszystkiego, wyposażyła nas w ten instrument sama natura.

Gniew wiedzie do smutku jako do swego następstwa: „Właśnie smutek jest towarzyszem gniewnej zapalczowości, i wszelki gniew obraca się w smutek po zawstydzeniu lub klęsce”²³. O ile „właściwe i naturalne dla cnoty jest cieszyć się i radować”²⁴, o tyle gniew ściśle spleta się ze smutkiem i jego odmianami,

19 Z czasem grecka, stoicka *apatheia* nabrała konotacji ujemnych – była utożsamiana z wadą lenistwa, gnuśności. Obronę apatii jako warunku moralności przyniosły dopiero pisma Immanuela Kanta, dla którego apatia moralna polega na tym, iż uczucia pochodzące z wrażeń zmysłowych tracą swój wpływ na uczucie moralne: poszanowanie obowiązujących norm uzyskuje przewagę nad tymi uczuciami. Zob. I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki o cnotcie*, przekład i wstęp W. Galewicz, Kęty 2005, s. 78n.

20 L. A. Seneka, *O gniewie*, I 13.4, w: L. A. Seneka, *Mysli*, wybrał opracował i przełożył S. Stabryła, Kraków 1987, s. 69.

21 Seneka mówi: „choć gniewne oburzenie pochodzi z nadmiernej godności własnej...” (L. A. Seneka, *O gniewie*, III 5. 6–8, s. 109).

22 L. A. Seneka, *O gniewie*, I 17.5, s. 77.

23 L. A. Seneka, *O gniewie*, II 6.2, s. 81

24 L. A. Seneka, *O gniewie*, II 6.2, s. 79.

np. goryczą. Ani gniew, ani smutek nie przystoją człowiekowi cnotliwemu. Nie mógłby on wtedy być przykładem dla innych, nie byłby też szczęśliwy.

Mędrzec jest wyrozumiały wobec gniewliwych, nie jest ich wrogiem, lecz korektorem. Jeśli musi karać, karze z rozwagą. Unika mściwości, podobnie jak wystrzega się okrucieństwa – karze krótko, rozumnie, bez złej delektacji. Nie gniewa się też na naturę i jej prawa, lecz uznaje ich konieczny charakter. Takim mędrcelem może się stać każdy, wszak ujarzmienie gniewu jest – podobnie jak opanowanie każdej namiętności – w naszej mocy. „Duch osiąga wszystko, cokolwiek sobie rozkaże”²⁵. Oprócz siły ducha, czyli stałości dobrego charakteru – stanowiącej przywilej najlepszych – dla każdego dostępne są też środki bardziej trywialne: „Na gniew najlepszym lekarstwem jest czas”, zwłoka (*maximum remedium irae mora est*)²⁶. Ponadto należy stale walczyć ze sobą (*Pugna tecum ipse!*) poprzez chowanie gniewu na samym dnie serca i znoszenie go. Warto zacząć od praktyk ciała imitujących łagodność: „wypogódźmy oblicze, złagódźmy głos, chodźmy swobodniejszym krokiem. Stopniowo za tymi zewnętrznymi zmianami pójdą wewnętrzne”²⁷.

Seneka przywołuje kanoniczny dla stoicyzmu pogląd o występowaniu w świecie powszechnej sympatii. Ustanowionym przez naturę celem ludzi jest wzajemna pomoc: „Życie ludzkie opiera się na życzliwości i zgodzie, i nie strachem, ale wzajemną miłością wiąże się w sojusz i wspólną pomoc”²⁸. Ludzie „urodzili się do wspólnego życia, a społeczeństwo może być zdrowe tylko dzięki wzajemnej opiece i miłości swych członków”²⁹. Tymczasem gniew działa przeciw naturze – rozdziela: „Ludzie pragną się łączyć, gniew chce rozdzielać; człowiek chce pomagać, gniew – szkodzić; człowiek wspierać nawet nieznanym, gniew – uderzać nawet w najbliższych”³⁰. Co, więcej, gniew zaślepia ludzi porywczym na tyle, że samych siebie wystawiają na niebezpieczeństwo, aby tylko zaszkodzić innym³¹.

25 L. A. Seneka, *O gniewie*, II 12.3, s. 85.

26 L. A. Seneka, *O gniewie*, II 29.1, s. 97.

27 L. A. Seneka, *O gniewie*, III 13 1–2, s. 117.

28 L. A. Seneka, *O gniewie*, I 5.3, s. 71.

29 L. A. Seneka, *O gniewie*, II 31.7, s. 101.

30 L. A. Seneka, *O gniewie*, I 5.2, s. 69.

31 W opisie Seneki uderza tanatyczna i samozwrotna natura gniewu. Jest on, niczym popęd śmierci (*Tanatos, destrudo, mortido*) u późnego Sigmunda Freuda siłą, która niszczy to, co spoila miłość. Według Freuda, który przedstawił swój pogląd w *Aktualnych uwagach o wojnie i śmierci* (1915), popęd miłości (*Eros*) skłania ludzi do jednoczenia się we wspólnoty, narody i wreszcie w ludzkość, tymczasem popęd śmierci (*Tanatos*) rozdziela te twory, niszc-

Gniew nie tylko zaćmiewa nasz umysł, ale powoduje zapętlenie w wirze namiętności – utrzymuje go „miłość błędu”. Widać to szczególnie w przypadku okrucieństwa. Jest ono skrajną i bardzo trudną do wyjaśnienia formą gniewu, a przy tym „złem najmniej ludzkim”³². „Między innymi bowiem najgorszą klątwą okrucieństwa jest: mus upierania się przy nim i niemożność odwrotu ku lepszemu życiu. Bo zbrodnia musi zasłaniać się zbrodnią. Któż bowiem bardziej nieszczęśliwy niż człowiek, który już musi pozostać złym?”³³. Gdy władca – zamiast zjednywać do siebie poddanych łagodnością – pogrąży się w okrucieństwach, nie może polegać na nikim i czuć się bezpieczny, bowiem wrogo nastawiają się doń nawet jego siepacze: „Tak ustanowiła natura, że cokolwiek urosło na cudzym strachu, samo nie jest odeń wolne”³⁴. Seneka ujmuje to nawet zwięźle: „Co przeraża, samo także drży”³⁵.

Okrucieństwo – owo „upodobanie we krwi i ranach” – hańbi okrutnika, dowodząc miękkości, a nie twardości jego charakteru: „Nic bardziej nie rozpala popędliwości niż wyuzdana i niecierpliwa swawola: z duszą należy obchodzić się twardo, aby odczuwała jedynie miazdzące ciosy”³⁶. Z czasem *crudelitas* niszczy swego sprawcę, ponawiane akty okrucieństwa wiodą go bowiem do zaślepienia w gniewie i szaleństwa.

Uznanie łagodności za najskuteczniejsze narzędzie w sprawowaniu władzy jest sporne. Co najmniej od Nicolò Machiavellego i jego *Il Principe* (1532) zaczęto zalecać srogość i budzenie lęku jako lepsze instrumenty, dzięki którym władca nie tylko rządzi poddanymi, ale też może rządzić długo³⁷. Zalecenia te, co istotne, rościły sobie pretensje do miana polityki realistycznej, wspartej na bieżącym doświadczeniu i na obserwacji dziejów sprawowania władzy.

.....

czy je od wewnątrz, wywołując wybuchy destrukcyjnej agresji i wojny. Ponadto, jako odpowiedzialny także za skłonności rywalizacyjne, popęd śmierci cechuje ludzi bezwzględnych, aktywnych, niepobłażających sobie. Zob. Z. Freud, *Aktualne uwagi o wojnie i śmierci*, w: Z. Freud, *Pisma społeczne*, przeł. A. Ochocki, M. Poręba, R. Reszke, Warszawa 1998, s. 31n.

32 L. A. Seneka, *O łagodności*, I 25.1, w: L. A. Seneka, *Mysli*, s. 359.

33 L. A. Seneka, *O łagodności*, I 13.2, s. 351.

34 L. A. Seneka, *O gniewie*, II 1.4, s. 83.

35 L. A. Seneka, *O gniewie*, II 1.4, s. 83.

36 L. A. Seneka, *O gniewie*, II 25.4, s. 91.

37 Przykładem zarządzania przez budzenie lęku oraz przez terror są rządy Stalina, zwłaszcza w latach 1936–1938 nazywanych czasem wielkiego terroru lub wielkiej czystki. Zob. R. Conquest, *Wielki terror*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 1997. Dzieje Rosji również wcześniej poznały takie strategie sprawowania władzy; zob. K. M. F. Platt, *Terror i wielkość. Iwan i Piotr jako rosyjskie mity*, przeł. K. Sosnowska, Warszawa 2013.

Seneka, który przez pięć lat będąc ministrem Nerona, dobrze poznał mechanizmy rzymskiej polityki, nie był człowiekiem naiwnym. Chwaląc łagodność oraz potępiając przy tym gniew i okrucieństwo, narysował ideał władcy leżący na antypodach ówczesnej rzeczywistości Rzymu. Usiłował wskazać kierunek i pchnąć rzeczywistość ku ideałowi, zamiast – jak to czynił Machiavelli – cynicznie akceptować realia³⁸.

Zasadniczo Seneka potępił gniew w każdej jego postaci. Zaciekłość w gniewie posuwająca się aż do okrucieństwa jest według niego oznaką nikczemnego charakteru, a ten nie przystoi władcy, choć – czego sam Seneka doświadczył w kontaktach z Neronem – niejeden rzymski cesarz taką nikczemność przejawiał. Do powyższych argumentów dochodzą jeszcze te z obszaru współżycia społecznego i *savoir-vivre*. Kto jest mianowicie gniewliwy, nie zyska przyjaciół, nie zjedna nikogo. „Powinniśmy współżyć z osobami możliwie najbardziej łagodnymi i uprzejmymi, jak najmniej niespokojnymi i zgryźliwymi”³⁹. Dopuszcza Seneka co najwyżej pewną teatralizację gniewu, czyli udawanie go dla celów dydaktycznych i wychowawczych. Można na przykład imitować gniew po to, aby pobudzić ośpałych słuchaczy. Niekiedy też jesteśmy zmuszeni wzbudzić strach w ludziach, do których nie przemawiają argumenty rozumowe, wtedy znów imitujemy rozgniewanie⁴⁰. Sporny jest pogląd Seneki, sprzeczny z poglądem Arystotelesa, iż „Gniew nie jest korzystny nawet w bitwach, czy też na wojnie”⁴¹ oraz że lepsze rezultaty przynosi tu męstwo oparte na rozwadze. Wiele przykładów bitew dowodzi, że zostały wygrane dzięki obudzeniu u walczących słusznego gniewu względem wroga. W kwestii tej Montaigne trafnie zostawił nas z aporią: gniew stanowi wprawdzie broń, lecz jest to broń osobliwa, to raczej ona włada nami aniżeli my nią. Pozwalając zatem w nadziei

38 „Nieraz bowiem wychodziło na zdrowie to, co zgubne” (L. A. Seneka, *O gniewie*, I 12.6, s. 75).

39 L. A. Seneka, *O gniewie*, III 8.1, s. 113.

40 L. A. Seneka, *O gniewie*, II 14.1, s. 85.

41 L. A. Seneka, *O gniewie*, I 11.8, s. 73. Popędliwy gniew nie jest wskazany u dowódcy. O dobrym dowódcy mówi Sun Zi, że „Jest surowy w obliczu nieporządku i spokojny w obliczu szaleń. To jest mistrzostwo panowania nad emocjami” (Sun Zi, *Sztuka wojenna*, przeł. M. Wiśniewska-Wyrwas, Ożarów Mazowiecki 2017, s. 63–64). Szaleń może jednak przynosić korzyści, gdy opanuje żołnierzy: „U twoich żołnierzy wściekłość musi być bodźcem do zabiwania wroga, a łupy muszą być bodźcem do jego pokonania” (Sun Zi, *Sztuka wojenna*, s. 14).

wygranej, aby niósł nas zaślepiający gniew, wydajemy się na pastwę nieprzewidywalnego i ryzykujemy wszystko⁴².

Potępienie wady gniewu łączy się u Seneki z pochwałą łagodności. Zalecając ją, odradza on kierowanie się litością. Litość to wada ludzi słabych, załamujących się na widok cudzych nieszczęść: „Litość to zgryzota duszy (*aegritudo animi*) spowodowana widokiem cudzej niedoli lub też smutek wywołany przez cudze nieszczęścia, które uważa się za niezawinione”⁴³. Zgryzota taka nie dosięga mędrca, ponieważ nie ma on pretensji do losu i akceptuje konieczność.

Z łagodnością łączy się wybaczenie. Seneka dopuszcza je, ale jedynie w wersji selektywnej: „Nie należy [...] przebaczać wszystkim bez wyboru. Kiedy bowiem zacierą się różnica między dobrymi a złymi, powstaje zamęt i epidemia występków. Trzeba więc wykazywać umiar, który pozwoli odróżnić dusze dające się uleczyć od nieuleczalnie chorych. I nie można stosować łagodności bez różnicy i bez wyboru, ani też zupełnie nie wykluczać, gdyż przebaczenie wszystkim jest takim samym okrucieństwem, jak nieprzebaczenie nikomu”⁴⁴. Ostatecznie należy zachowywać środek, oscylować ku biegunowi człowieczeństwa⁴⁵.

Seneka wniósł do filozofii subtelne analizy psychologiczne, badając ludzkiego ducha w aspekcie jego najdrobniejszych poruszeń⁴⁶. Odkrył sumienie, a za główny czynnik decydujący o samowychowaniu człowieka uznał wolę. O ile zatem dawni stoicy dzielili ludzi na mądrych i głupich, o tyle Seneka przełamał ten intelektualizm i wprowadził podział na ludzi dobrej i złej woli. Akcentował grzeszność człowieka, i to grzeszność nieusuwalną: „każdy mówiący, że nie jest winny, świadczy się ludźmi, a nie własnym sumieniem”⁴⁷, a „Jeśli chcemy być sprawiedliwymi sędziami wszystkich spraw, to bądźmy przede wszystkim przekonani o tym, że nikt z nas nie jest bez winy”⁴⁸. Te maksymy o ogólnym sapiencjalnym charakterze mogłyby stać się źródłem szczegółowych rozważań

42 M. de Montaigne, *O gniewie*, w: M. de Montaigne, *Próby*, przeł. T. Żeleński (Boy), t. 2, Warszawa 1957, s. 503.

43 L. A. Seneka, *O łagodności*, II 5.4, s. 363.

44 L. A. Seneka, *O łagodności*, I 2.2, s. 339.

45 Na temat systematycznej analizy wybaczenia zob. R. Piłat, *Krzywda i zadośćuczynienie*, Warszawa 2003.

46 Na temat nowatorstwa myśli Seneki zob. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 4: *Szkoły epoki cesarstwa*, przeł. E. I. Zieliński, Lublin 2012, s. 100–120.

47 L. A. Seneka, *O gniewie*, I 14.3, s. 75.

48 L. A. Seneka, *O gniewie*, II 28.1, s. 93. Ten i podobne fragmenty – „wszystko, co potępiamy u innych, znajdziemy we własnej duszy” (*O gniewie*, III 26.4, s. 121) – sprawiały, że

na temat problemu winy i wybaczenia, Seneka wszakże nie rozwinął swej refleksji w tym kierunku.

Podsumowanie

Gniew w wersji nieumiarkowanej i ślepej bywa destrukcyjny. Potrafi silnie zaślepić nasz osąd i spowodować nieodrabialne szkody: w gniewie można powiedzieć rzeczy trudne do odwołania, zerwać przyjaźń, ranić kogoś lub nawet zabić. Rozumnie moderowany gniew pełni natomiast wiele istotnych funkcji w ludzkim życiu⁴⁹. Przede wszystkim chroni naszą godność i godność naszych bliskich przed próbami jej poniżenia. Istotna jest wychowawcza rola gniewu, którą wykorzystują rodzice oraz różnego rodzaju nauczyciele. Ich gniew z powodu złego zachowania lub błędnego sposobu myślenia wychowanków może być nawet nieco teatralizowany, ważne jednak, aby wyraźnie piętnował zło i przestrzegał przed powtarzaniem złych czynów.

Gniew pełni też istotną rolę socjotwórczą, dostarcza bowiem energii sprzeciwu wobec niesprawiedliwości i innych rodzajów społecznego zła. Taki gniew sąsiaduje z oburzeniem i stwarza okazję do społecznej przemiany. Będąc rozgniewani i konfrontując się w tym stanie ze złem, możemy dążyć nie tylko do mściwej odpłaty sprawcy zła, jesteśmy bowiem w stanie zmienić swoją intencję. Możemy zacząć działać w zamiarze poprawy międzyludzkich relacji i stworzenia takich warunków społecznych, w których pewne rodzaje zła – na przykład psychiczne dręczenie (ang. *mobbing*) w jakiejś instytucji albo narzucanie niesprawiedliwych cen produktów w handlu – nie będą możliwe lub będą mało prawdopodobne. Ten rodzaj gniewu Martha Nussbaum nazwała „gniewem przemiany”. Jest to gniew racjonalny i normatywnie właściwy, a jego treść da się wypowiedzieć w stwierdzeniu: „To oburzające. Trzeba coś z tym zrobić”. Celem jest poprawa warunków życia: „Często [...] dostrzegając normatywną irracjonalność gniewu, zwłaszcza w charakterze odpłaty, rozsądna osoba przesuwana się z płaszczyzny agresji w kierunku bardziej efektywnego myślenia o przyszłości i zadaje pytanie, co tak naprawdę można zrobić dla zwiększenia własnego i społecznego dobrostanu. [...] Przemiana jest ścieżką, którą może

.....
wykształceni chrześcijanie mogli niekiedy myśleć o Senecie jako o – jak to wyraził Tertulian – *anima naturaliter christiana*.

49 Zob. N. Bommarito, *Virtuous and Vicious Anger*, s. 7n; *On Anger*, eds. A. Callard, D. Chasman, J. Cohen, Cambridge (Massachusetts) 2020.

podążać jednostka, ale może być ona zarazem – tak jak u Ajschylosa – ewolucyjną ścieżką dla społeczeństwa”⁵⁰.

Najważniejsza nauka, jaka płynie z rozważań o gniewie, to właśnie nauka o jego przemaganiu i o wybaczeniu. Niezwykle istotne jest rozważenie warunków, na jakich powinniśmy wybaczyć komuś jego krzywdzące nas lub naszych bliskich postępowanie, a także rozważenie koncepcji, zgodnie z którą wybaczenie winno być w ogóle bezwarunkowe. Są to już jednak zagadnienia do podjęcia przy innej okazji.

Bibliografia

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przełożyła, opracowała i wstępem poprzedziła D. Gromska, Warszawa 1956.
- Arystoteles, *Retoryka*, w: Arystoteles, *Retoryka — Poetyka*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski, Warszawa 1988, s. 3–296.
- Bommarito N., *Virtuous and Vicious Anger*, „Journal of Ethics and Social Philosophy” 11 (2017) nr 3, s. 1–28.
- Castiglione B., *Książka o dworzaniu*, przekład, wstęp i opracowanie A. Borowski, Kraków 2018.
- Conquest R., *Wielki terror*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 1997.
- Elias N., *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, przeł. T. Zabłudowski i K. Markiewicz, Warszawa 2011.
- Freud Z., *Aktualne uwagi o wojnie i śmierci*, w: Z. Freud, *Pisma społeczne*, przeł. A. Ochocki, M. Poręba, R. Reszke, Warszawa 1998, s. 29–78.
- Kant I., *Metafizyczne podstawy nauki o cnocie*, przekład i wstęp W. Galewicz, Kęty 2005.
- Klibansky R., Panofsky E., Saxl F., *Saturn i melancholia. Studia z historii, filozofii, przyrody, medycyny, religii i sztuki*, przeł. A. Kryczyńska, Kraków 2009.
- Korwin-Łopuszański J., *Gniew i strach w „Etyce” Arystotelesa*, „Roczniki Filozoficzne” 39 (1981) z. 2, s. 49–73.
- Krajewski M., *Incydentologia*, Warszawa 2017.
- Kultura afektu — afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Dauksza, A. Łebkowska, Warszawa 2015.

⁵⁰ M. Nussbaum, *Gniew i wybaczenie. Uraza, wielkoduszność, sprawiedliwość*, przeł. J. Kolczyńska, Warszawa 2016, s. 18.

- Markowski M. P., *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu*, Kraków 2019.
- Montaigne M. de, *O gniewie*, w: M. de Montaigne, *Próby*, przełożył i wstępem opatrzył T. Żeleński (Boy), t. 2, Warszawa 1957, s. 494–503.
- Nussbaum M., *Gniew i wybaczenie. Uraza, wielkoduszność, sprawiedliwość*, przeł. J. Kolczyńska, Warszawa 2016.
- On Anger*, eds. A. Callard, D. Chasman, J. Cohen, Cambridge (Massachusetts) 2020.
- Piekarczyk D., *(Nie) święty gniew. Co Biblia mówi o złości?*, Kraków 2019.
- Piłat R., *Krzywda i zadośćuczynienie*, Warszawa 2003.
- Platt K. M. F., *Terror i wielkość. Iwan i Piotr jako rosyjskie mity*, przeł. K. Sosnowska, Warszawa 2013.
- Reale R., *Historia filozofii starożytnej*, t. 4: *Szkoły epoki cesarstwa*, przeł. E. I. Zieliński, Lublin 2012.
- Ripa C., *Ikonologia*, przeł. I. Kania, Kraków 1998.
- Scheler M., *Resentyment a moralność*, przeł. J. Garewicz, Warszawa 2008.
- Seneka L. A., *O gniewie*, w: L. A. Seneka, *Mysli*, wybrał, opracował i przełożył S. Stabryła, Kraków 1987, s. 69–128.
- Seneka L. A., *O łagodności*, w: L. A. Seneka, *Mysli*, wybrał, opracował i przełożył S. Stabryła, Kraków 1987, s. 337–365.
- Sloterdijk P., *Gniew i czas. Esej polityczno-psychologiczny*, Warszawa 2011.
- Sofsky W., *Traktat o przemocy*, przeł. M. Adamski, Wrocław 1999.
- Sun Zi, *Sztuka wojenna*, przeł. M. Wiśniewska-Wyrwas, Ożarów Mazowiecki 2017.
- Szyndler B., *Pojedynki*, Warszawa 1987.
- The Oxford Handbook of Philosophy of Emotion*, ed. P. Goldie, Oxford 2009.
- Tradycja kartezjańska po zwrocie afektywnym. Mieke Bal: „Reasonable Doubt”*, red. M. Gomulska, W. Koziół, G. Sułkowska, Kraków 2019.
- Wigura K., *Wynalazek nowoczesnego serca. Filozoficzne źródła współczesnego myślenia o emocjach*, Warszawa 2019.
-

Abstrakt

O gniewie. Z filozofii emocji

Gniew jest jedną z najsilniejszych emocji negatywnych i od starożytności uznawany był za jedną spośród głównych ludzkich wad. Temat gniewu jest wszechobecny w kulturze i manifestuje się na różne sposoby – gniew ma różne oblicza. Pozostaje

jednak zawsze związany z problemem natury ludzkiej. Główna część artykułu jest poświęcona prezentacji – opisowi i analizie – filozoficznego podejścia do gniewu. W kulturze Zachodu dwa główne poglądy na gniew zostały sformułowane przez Arystotelesa i stoików. Najbardziej jednoznaczną dezaprobatę gniewu przedstawił Seneka. W *O gniewie* i *O łagodności* uznał on gniew za przynoszący wstyd brak opanowania i pomieszanie wewnętrzne. Ważnym, lecz trudnym do opisania rodzajem gniewu jest resentment. Ostatecznie artykuł wskazuje na cnotę łagodności jako mogącą nas uchronić przed niebezpieczeństwami spowodowanymi błędem nierozumnego gniewu.

Słowa kluczowe: gniew, łagodność, wybaczenie

Abstract

On anger. The philosophy of emotions

Anger is one of the strongest and negative feelings and from ancient times was defined as one of the most important people's vices. Theme of anger is omnipresent in the culture and manifests itself in different ways – anger has many faces. However it is always associated with the problem of human nature. The main part of this paper is devoted to the presentation of philosophical attitude – description and interpretation – to the anger. In Western culture two main views on anger were formulated by Aristotle and stoics. It is emphasized that the most unequivocal disapproval of anger we can find in Seneca. In *On anger* and *On mildness* Seneca condemned anger as shameful lost of self-control and muddle-headedness. An important and difficult to describe type of anger is resentment. Finally, the paper indicates the virtue of mildness which can help us to avoid the threats from the fault of unreasonable and vicious anger.

Keywords: anger, mildness, forgiveness

RECENZJE

ks. Janusz Królikowski

<https://orcid.org/0000-0003-3929-6008>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Jean-Robert Pouchet, *Vivre la communion dans l'Esprit Saint et dans l'Église. Études sur Basile de Césarée*, zebrał i przedstawił É. Baudry, Abbaye de Bellfontaine, Bégrolles-en-Mauges 2014 (Spiritualité Orientale, 92)

Ojciec Jean-Robert Pouchet (1928–2012) przez długi czas był znany jako znawca i badacz św. Anzelma, któremu poświęcił wiele studiów począwszy od swojego doktoratu. Jak kiedyś wyznał, w pewnym momencie doszedł do wniosku, że nie może całe życie zajmować się jedną postacią, w związku z tym skierował swoje zainteresowania na ojców kapadockich, szczególnie na św. Bazylego Wielkiego. Pewnego razu – miałem okazję przez kilka lat uczęszczać do tej samej biblioteki, jeździć tym samym autobusem i prowadzić z nim po drodze rozmowy o ojcach Kościoła i o teologii – o. Pouchet wyznał z niemałym żalem, że zbyt późno i to raczej przypadkiem odkrył św. Bazylego – było to dopiero w 1978 roku. Nie zmienia to jednak faktu, że w stosunkowo krótkim czasie zdobył imponującą wiedzę na jego temat, łącznie z pogłębioną znajomością języka greckiego. Świadectwem tej wiedzy i pasji są zebrane w jednym tomie publikacje poświęcone św. Bazylemu, zarówno jego działalności, jak i różnym elementom jego teologii. Mimo że od publikacji tego tomu upłynęło już pięć lat, warto na niego zwrócić uwagę, gdyż szczęśliwie rozwija się w Polsce zainteresowanie św. Bazylim – oby wydało odpowiednie rezultaty.

Otrzymujemy więc w prezentowanym tomie pism o Poucheta przedstawienie ogólne sylwetki św. Bazylego jako wychowawcy wiary i promotora miłości. Nie byłoby autentycznego przedstawienia sylwetki i osobowości wielkiego Kapadocczyka, gdyby zabrało ukazania jego wizji ascezy i poszukiwania Boga, dlatego ten temat także został opracowany i ukazany w nowym świetle. Jak wiadomo, a może to wiadomo najbardziej, Bazyl jest „teologiem Ducha Świętego”, dlatego temu aspektowi jego teologii zostały poświęcone trzy duże studia, ukazujące specyfikę jego pneumatologii. Bardzo rozległy był świat przyjaciół Bazylego. Powszechnie wiadomo o jego przyjaźni ze św. Grzegorzem z Nazjanzu, co utrwaliło także jedno wspomnienie liturgiczne im poświęcone, ale w kręgu jego przyjaciół – o czym świadczą przede wszystkim listy – znajdowali się także: Euzebiusz z Samosaty, Amfiloch z Ikonium i Diodor z Tarsu. Bazyl był człowiekiem Kościoła, zabiegającym w ciągu całej swojej niezwykle aktywnej posługi biskupiej o pokój w Kościele, oraz wybitnym eklezjologiem, który w decydującej mierze ukształtował wschodnią wizję Kościoła. Tym zagadnieniom zostały poświęcone cztery odrębne studia.

Ojciec Pouchet w swoich studiach całkowicie słusznie traktuje św. Bazylego Wielkiego jako rzeczywistego mistrza teologii i pewny punkt odniesienia dla działalności kościelnej. Podstawą takiego stosunku do niego jest bardzo wnikliwe analizowanie jego wypowiedzi, łączone z szeroką znajomością kontekstu życia i działalności, które w wielu przypadkach pozwala zrozumieć sens zaprezentowanych wypowiedzi i proponowanych ujęć. Pod tym względem zebrane opracowania mogą być traktowane jako wzorcowe dla tych wszystkich, którzy chcą zajmować się zarówno św. Bazylim, jak i każdym innym ojcem Kościoła. Dogłębna praca analityczna, która została przeprowadzona w każdym z opublikowanych studiów, nie uległa błędowi, niestety bardzo częstemu dzisiaj, którym jest historyzm, czyli taki sposób podchodzenia do dawnych tekstów, który pyta właściwie o wszystko, z wyjątkiem zawartej w nim prawdy. Ojciec Pouchet jest zainteresowany przede wszystkim teologią, która jest aktualna w każdym czasie i która może być z powodzeniem proponowana jako odpowiedź na dzisiejsze pytania i wyzwania.

Drugim rysem prowadzonych badań, które ogłosił o. Pouchet, jest umiłowanie Kościoła na wzór ojców kapadockich. Był on autentycznym mnichem: benedyktyńskim oliwetanem, kochającym Kościół, co wyrażało się w jego zakonnym życiu w klasztorze Santa Maria Nova przy rzymskim Forum Romanum. Mimo iż zaprezentowane studia dotyczące św. Bazylego mają charakter historyczno-teologiczny, to u ich podstaw znajduje się potrzeba udzielenia odpowiedzi

na dzisiejsze pytania i zauważane obecnie potrzeby. Ojciec Pouchet zwracał szczególną uwagę na jedność Kościoła i na rolę, którą w tej kwestii odgrywa Duch Święty. Tą są najbardziej pilne potrzeby Kościoła także w naszych czasach. Mimo iż nie narzucają się wprost, to jednak liczne wnioski dotyczące jedności Kościoła, wyprowadzone z działalności i teologii św. Bazylego, które możemy znaleźć w pracach o. Poucheta, trzeba uznać za jego osobiste przesłanie teologiczne, wyrastające z odległej tradycji, ale aktualne przez zawartą w nim prawdę i miłość do Kościoła.

ks. Janusz Królikowski

<https://orcid.org/0000-0003-3929-6008>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Klemens Dąbrowski OSB, *Pierwsze lata benedyktynów w Polsce odrodzonej. Kronika-pamiętnik 21 V 1919–23 IX 1929*, wydał A. Maziarz, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, Opactwo Benedyktynów w Lubiniu, Uniwersytet Opolski, Wrocław–Lubiń–Opole 2018 (Dziedzictwo Kulturowe po Skasowanych Klasztorach, 9)

Począwszy od kasaty zakonu jezuitów w 1773 roku, a skończywszy na kasatach klasztorów po powstaniu styczniowym w 1864 roku rozgrywał się w Kościele na ziemiach polskich wielki dramat likwidacji życia zakonnego. Dokonywali go przede wszystkim zaborcy w ramach swojej represyjnej polityki antykatolickiej i antypolskiej, ale miały w tym swój udział także masonskie rządy Księstwa Warszawskiego (1819). Gdy czytamy prasę polską z XIX i z początku XX wieku, często znajdujemy w niej wspomnienia dotyczące istnienia klasztorów i zakonów na ziemiach polskich, artykuły na temat ich znaczenia w polskich dziejach, wyrażające wyraźnie także tęsknotę za ich powrotem i za ich oddziaływaniem na życie Kościoła i narodu. W wypowiedziach prasowych można dostrzec wyjątkowe oczekiwanie na powrót do Polski benedyktynów, zwłaszcza na Święty Krzyż (kasata 1819), ale także do Tyńca (kasata 1816), czyli dwóch najśłynniejszych klasztorów benedyktyńskich w kraju. Zdumiewa, ileż nadziei łączono

z wstąpieniem do benedyktynów Edmunda Radziwiłła (1842–1895). Fakt ten odnotowano na wielu łamach ówczesnej prasy; widziano w nim niemal już dokonujące się odnowienie polskiej tradycji benedyktyńskiej. Przedwczesna śmierć Czartoryskiego sprawiła, że oczekiwana odnowa życia benedyktyńskiego na ziemiach polskich nie mogła się jeszcze dokonać.

O tym niełatwym powrocie możemy dowiedzieć się z wydanej przez Antoniego Maziarza, pracownika Instytutu Historycznego Uniwersytetu Opolskiego, kroniki, której autorem jest jeden z pierwszych benedyktynów nowej generacji, o. Klemens Dąbrowski. Z tym właśnie zakonnikiem nie tylko wiązała się nadzieja na powrót benedyktynów do Polski, zwłaszcza na Święty Krzyż, ale zaczęła się ona faktycznie urzeczywistniać. Niestety tylko zaczęła, ponieważ rządzący Polską odrodzoną nie mieli wystarczającego przekonania do tego, że to klasztory benedyktyńskie powinny stać się elementem odbudowywania przez Polskę i Polaków zdegradowanej przez zaborców tożsamości. Lektura kroniki o. Dąbrowskiego, zachowanej i obecnie opublikowanej, dostarcza wymownych dowodów, że swoista epopeja benedyktyńska w Polsce odradzała się z wielkim trudem, polegała na zmaganiu się nie tylko z przeciwnościami, ale także z otwartą wrogością, która niejednokrotnie zmuszała do zwykłej przebiegłości. W końcu odrodziły się z popiołów klasztory benedyktyńskie najpierw w Lubiniu, a potem w Tyńcu, co należy przypisać determinacji pierwszych mnichów benedyktyńskich, w tym także o. Dąbrowskiego, który temu dziełu podporządkował wielką część swojej działalności i swoich zabiegów. Niestety, benedyktyni nie wrócili na Święty Krzyż, mimo że o. Dąbrowski podjął szeroko zakrojone starania o odzyskanie tego obiektu i przywrócenie w nim klasztoru, a władze świeckie i kościelne deklarowały początkowo poparcie przedsięwzięcia...

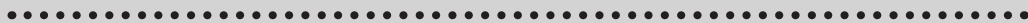
Pisano w jednej z gazet galicyjskich, że Rosjanie po to przekształcili klasztor świętokrzyski w więzienie dla najgorszych kryminalistów, by w ten sposób jeszcze raz poniżyć polską kulturę, która na Świętym Krzyżu miała swoją kolebkę. Władze Polski odrodzonej nie były zainteresowane odbudowaniem tego symbolu. Na Świętym Krzyżu nadal funkcjonował zakład karny. Mimo wszystko ostatnim słowem, które głosi jego kronika jest nadzieja. Warto przytoczyć zdanie z ostatniego akapitu kroniki, z 1934 roku: „W Bogu i w przyczynie świętego ojca Benedykta nadzieja, że młode placówki nasze przezwyciężą piętrzące się wciąż trudności, uwolnią się z czasem od wszelkiego cudzoziemskiego zwierzchnictwa, a wtedy, połączywszy się w samodzielną Polską Kongregację, a wziąwszy z innych, co mają najlepszego, wydatnie służyć będą

Kościółowi i Polsce. Fiat! Fiat!” (s. 200). Po stu latach ta profetyczna zapowiedź została zrealizowana, choć w dalszym ciągu zachodzi potrzeba podejmowania niemałych wysiłków, by życie benedyktyńskie tętniło życiem i wносиło swój własny wkład w życie Kościoła i w kulturę w Polsce.

Kronika-pamiętnik o. Klemensa Dąbrowskiego stanowi ważny element do poznania dziejów Kościoła w Polsce na progu niepodległości, ukazując wkład tego zakonnika w odrodzenie życia monastycznego po pierwszej wojnie światowej. Należy dodać, że Antoni Maziarz opatrzył publikację wstępem, licznymi przypisami, indeksami osobowym oraz geograficznym, a także bibliografią, które osadzają książkę w ówczesnych realiach i rzucają na nie dodatkowe światło.

TARNOVIAN THEOLOGICAL STUDIES

ISSN 0239-4472



ARTICLES

- ks. Piotr Jaworski • *Chaplain monks in the ranks of Polish Army...* 9
Witold Nowak • *On anger. The philosophy of emotions...* 67

REVIEWS

- ks. Janusz Królikowski • *Jean-Robert Pouchet, Vivre...* 83
ks. Janusz Królikowski • *Klemens Dąbrowski OSB, First...* 87



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

